



GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedynczego mrk. 10.

Adres Redakcji i Administracji:
Piotrkowska 106. Telefon 190.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5-6 po po
Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Stenografji polskiej

w kompletach i pojedynczo udziela b. stenografka Rady Miejskiej m. Łodzi a obecnie nauczycielka Państwowej Szkoły Handlowej Żeńskiej. Informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretarjat powyższej szkoły, ul. Cegielińska № 70, codziennie od godz. 6-8 wiecz.

Halina Sołowiejczykówna

powróciła i wznowiła
lekcje gry fortepianowej.
Zawadzka 36, m. 9.

Edwarda

z Warszawy,
właścicielka magazynu mód po powrocie z Paryża, przybywa do Łodzi na pęd dół z najnowszyi modelami.
Adres: Grand-Hotel, 609-3

Przed zjazdem Niemców polskich.

Za kilka dni—10 i 11 b. m. odbędzie się w Łodzi pierwszy zjazd Niemców z całej Polski. Prasa niemiecka wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej poświęca sprawie tej wyłączną niemal uwagę, a czynione przygotowania świadczą o wielkim znaczeniu, przywiązywanych do tego faktu. Na szeroką miarę zakrojona agitacja niemiecka zmusza nas do powtórnego podjęcia kwestji, poruszanej już przed pewnym czasem na łamach „Głosu Polskiego“.

Związek Niemców polskich—„Bund der Deutschen Polens“ w myśl ustawy o związkach i stowarzyszeniach został zarejestrowany przez upływ terminu, oznaczonego prawem od chwili zgłoszenia. Statut jego przewiduje bardzo rozległą działalność socjalną i gospodarczą: unocienienie ducha narodowego przez zjednoczenie wszystkich Niemców w Polsce i ich stowarzyszeń, walkę o prawa mniejszości narodowej, popieranie szkolnictwa i kultury niemieckiej, organizację kredytu, opieki nad kobietami, dziećmi i sierotami, pośrednictwa pracy, spółdzielni zakupów i sprzedaży i t. p. Program niezwykle obszerny, zdążający do wytworzenia w łonie Rzeczypospolitej zwartej narodowo masy niemieckiej, prowadzącej zupełnie samodzielną politykę samowystarzalnej ekonomicznie. Nie ulega wątpliwości, że w razie zrealizowania tych postulatów, Niemcy w Polsce stali by się zupełnie niezależnym czynnikiem, któryby wiele zaważył na szali naszej polityki zarówno wewnętrznej, jak i zagranicznej. Wpływ ten w wielu wypadkach mógłby być dla państwa i społeczeństwa polskiego bardzo niekorzystny, a przy naszym układzie stosunków „Bund der Deutschen“ stać się może ośrodkiem nowego fermentu i nowej walki, która z pewnością nie przysporzy Polsce korzyści przy i tak bardzo zakłóconych stosunkach wewnętrznych.

Dziś już, gdy wszak akcja niemiecka znajduje się dopiero w stadium przygotowawczym i organizacyjnym, półoficjalny organ związku „Lodzer Freie Presse“, odnosi się napaśliwie nietylko do społeczeństwa ale i do państwowości polskiej.

Dlatego jest rzeczą konieczną utrzymanie kwestji niemieckiej na powierzchni ogólnego zainteresowania i wnikięła w przyczyny, które spowodowały ożywienie właśnie w chwili obecnej ruchu odśrodkowego wśród tej mniejszości narodowej. Przyczyn tych widzimy kilka:

1) spotęgowanie ilościowe Niemców w Polsce przez przyłączenie Poznańskiego, Pomorza i Księstwa Cieszyńskiego, gdzie są oni zwartą po miastach masą i stanowią całkowicie obcy państwowości polskiej element i nie ulega wątpliwości, iż moment organizacyjny jest tu identyczny, szczególnie na Pomorzu z przedwstępnym stadium irredent;

2) brak faktycznego równouprawnienia ludności obcojęzycznej w Polsce; szowinistyczne nastroje w części społeczeństwa polskiego pchają w ramiona separatystów o mocnym pokrewieństwie z hakatą, apolityczną i lojalną ludność niemiecką, szczególnie w Łodzi wybujały nacjonalizm z jednej strony rodzi identyczne objawy z drugiej;

3) osłabienie gospodarcze Polski skupia żywioły niemieckie, jako spragnięte silnie z przemysłem i handlem; Niemcy w Polsce liczą tu na poparcie w postaci kredytu udzielanego wielkiemu bankowi niemieckiemu w Polsce przez banki Rzeszy i Gdańska i bardzo charakterystyczny jest tu artykuł „Lodzer Freie Presse“ z d. 4 b. m., gdzie autor stara się pociągnąć przemysłowców—Niemców takim argumentem: „Wydział pośrednictwa pracy przy związku posiadałby bardzo wielkie znaczenie dla naszych robotników, zarówno jak i dla niemieckich fabrykantów, gdyż, my członkowie wielkiej i zgodnej żyjącej rodziny niemieckiej nie znalibyśmy strejków“;

4) kolosalną rolę odgrywa agitacja kilku jednostek, które wyzyskują wszystkie wyżej wymienione objawy w kierunku zaostrenia antagonizmów wewnętrznych w Polsce, czyniąc to bądź w nadziei ciągłego stać się źródłem korzyści osobistych przez wzrost swych wpływów, bądź też z jakich niewyjaśnionych pobudek... Trundó przy-

piścić, by sprawą organizacji Niemców w Polsce nie zainteresował się, i to, nawet bardzo, Berlin. W każdym razie jasne jest dla kogoś, kto z bliska przygląda się akcji niemieckiej w Łodzi, iż wchodzi tu w grę zarówno czynnik przedwyborczy, jak i kwestje wyższej polityki między państwowej.

Wyliczyliśmy powyżej cztery najgłówniejsze przyczyny mobilizacji sił niemieckich w Rzeczypospolitej. O ile jednak kwestje tolerancji i równouprawnienia w stosunku do mniejszości narodowej, oraz polepszenia sytuacji gospodarczej kraju wchodzi w sferę możliwości, zależnych wyłącznie od społeczeństwa i państwa polskiego, o tyle groźba irredenty i moment agitacji wymaga niezwyklej czujności i otwartej walki.

Przedewszystkiem trzeba dążyć do usunięcia im gruntu z pod nóg przez naprawę tych stosunków króte od nas zależą. Szerokie na konstytucyjnej zasadzie oparte równouprawnienie taktyczne najskuteczniej powali zagnieżdżając się obcą hakatę, odbierze jej rozmach i wytrąci z ręki najniebezpieczniejszy oręż: powoływania się na ucisk Niemców. Rozwój gospodarczy Polski zespoli z nią mniejszość narodową niemiecką, która—na co są niezliczone dowody historyczne zawsze jest lojalna wobec siły i bogactwa i łatwo się w warunkach tych asymiluje.

O wiele trudniejsza jest sprawa z agitacją, która nie przebiera w środkach, szkaluje Polskę na każdym kroku, nieci szowinizm i otwarcie dąży do naszej zguby. Tu trzeba ponad jej głowę zwrócić się do społeczeństwa niemieckiego, a przynajmniej do tej jego części, która nie poddała się jeszcze całkowicie pod komendę podejrzanych agitatorów i ostrzec przed skutkami antypaństwowej ich działalności; walka będzie dla nas niezwykle szkodliwa, ale i na Niemcach polskich odbija się fatalnie i na długie lata zakłócić może spokój, tak wszystkim w Polsce do odbudowy potrzebny.

Są wszystkie dane, że jeszcze nie całe społeczeństwo niemieckie stoi na gruncie antypolskich wystąpień „Lodzer Freie Presse“. Część jego, posłowie niemieccy na Sejm, robotnicy i przemysłowcy łódzcy trzymają się częściowo opornie. Istnieje jednak uzasadniona obawa, iż zjazd w Łodzi i „Bund der Deutschen“ pociągnie ich w niepożądanym dla państwa kierunku. Dziś już przemawia do nich redaktor wspomnianego pisma w artykule „O budowie związku Niemców polskich“. W związku naszym musi wszystko iść planowo, bez skoków

i ociągania. Przy każdej wielkiej budowie na czele wielu majstrów stać jeden naczelny inżynier, któremu wszyscy winni posłuszeństwo...“

Otóż nam chodzi o to, by takich „inżynierów“ w Polsce nie było i by społeczeństwo niemieckie posłuchało im nie dawało.

Bowiem któż zareczy, że to, co budować zamierzają, nie jest raczej podkopem pod naszą państwowość, że „inżynierowie“ nie tyle myślą o dobru swych współplemieńców w Polsce, wiele raczej o jakiejś wielkiej germańskiej „republice środkowo-europejskiej“.

Czesław Ottaszewski.

Konieczność dnia.

W związku z dyskusją w sejmowej komisji skarbowo-budżetowej zastanawialiśmy się przed kilku dniami na tem miejscu nad stanem gospodarczym Polski i nad naszym budżetem państwowym. Z braku w nim równowagi wyłaje się wypływać całe zło i brak efektywnego i moralnego kredytu dla Polski na zachodzie. Konieczne są zasadnicze reformy, wyrównanie horrendalnych niedoborów budżetowych, co sprawdzi napełnienie wzmocnienie powagi i kredytu naszego młodego państwa na zachodzie. Wspomniana komisja sejmowa musi ten plan reform wypracować, uzyskać aprobatę sejmu, potem przedstawić go rabinetowi jako warunek dalszego sprawowania rządów. W związku z tem staje się aktualną kwestją przesilenia rabinetowego. — Jeżeli bowiem rząd p. Witosa nie będzie się mógł podjąć przeprowadzenia tej kuracji finansowej, to będzie musiał ustąpić miejsca innemu, rozumiejącemu ucześciej interesy państwa i stawiającemu je wyżej, niż schlebienie pospółstwa w nadziei na przyszłe sukcesy wyborcze. Dotychczasowe rządy tego rodzaju pozwalają przypuszczać, że godziny jego żywota są policzone. Jak bowiem wyglądałby plan reformy, jakie pozycje musiałby ulec radykalnej zmianie?

Przedewszystkiem wydatki zwyczajne muszą być przez zwyczajnie dochody pokryte. Zasada powinna tu być, że wszystkie racjonalne instytucje państwowe dają zyski. Bilet kolejowy z Łodzi do Warszawy nie może kosztować tyle, co kurs doróżka w mieście. Kolej musi dawać zyski i to poważne. To samo tyczy się poczty i telegrafu. Później musi być taknajbardziej wyrównany podatek od wódek i tytoniu. Te dwa artykuły należą do zbytków, a kto ich potrzebuje, ten musi za nie płacić odpowiednią do potrzeb państwa cenę. Dla pijaków i narkotyków nikotyny nie powinno mieć państwo żadnych skrupułów. A jeśli sztab urzędników będzie tak zoranizowany, że prywatne gorzelnia przestanie być oficjalnym przedsiębiorstwem, a wyrostki będą musieli zarzucać procedę zbierania niedopałków i innych surowców do masowej produkcji „własnej roboty z krajowego tytoniu“, to fabrykacja spirytusu i papierosów nie na tem nie ucierpi, jako że żaden czynnik nie jest tak niezawodnym, jak natóg ludzki. Reforma taryfy celnej w kierunku jaknajwiększego wyzyskiwania importowanych artykułów zbytku jest również jednym z właściwych środków. Ale wszystkie te drogi w sumie nie mogą zaradzić złemu. Najbardziej koniecznych zmian domaga się system podatkowy. Przedewszystkiem konieczną rzeczą jest wzmocnienie sprawności urzędów

administracyjnych. Beznadziejne, biurokratyczne formularze, których nie potrafili by wypełnić ani jeden z ich twórców, chyba że nie jest przy zdrowych zmysłach, co wyłaje się bardzo prawdopodobnym, muszą być zastąpione przez krótkie, rzeczowe arkusze, zamknięte pole do faktury i nadużyć. Podatki muszą być ściągane szybko, aby po wywyższeniu ich wielkości nie było bezprzedmiotem w chwili realizacji. Mniej straci rząd na pospiechu, niż na ślimaczęj „skrupulatności“. Przysłowie mówi, że kto prędko daje, ten daje dwa razy. Można je śmiało w dzisiejszych warunkach odwrócić: kto szybko pierze, bierze dużo razy!

Wreszcie najgruntniejszej reformy domaga się opodatkowanie wsi. Jeżeli stery ludności traktować en gros, to miasto założyło w czasie wielkiej wojny światowej, podczas gdy wieś zbroiła się niesłychanie. Przykłady, potwierdzające ten fakt, byłyby nudne, gdyż są wszystkim bez wyjątku doskonale znane. Gdyby podatki ściągano w postaci pracy, to może wówczas dzisiejsze nieproporcjonalne obciążenie miast byłoby racjonalniejsze. Ponieważ jednak płacić je trzeba gotówką, to należy zwrócić się przedewszystkiem tam, gdzie papierki banknotowe mierzy się na korce. Dzisiejsze obciążenie wsi jest znikomo śmieszne, nie odpowiadające zupełnie faktycznym stosunkom. Zmiana w tej dziedzinie wpłynęłaby znakomicie na zrównoważenie budżetu, a dobrodziejstw, stąd płynących, nie kasztyły długie na siebie czekać.

Ustanowiwszy w ten sposób rozmiar i kierunek reform można się zastanowić nad przeprowadzeniem planu w drodze ustawodawczej. I tutaj się właśnie okazuje, że rząd p. Witosa nie może istnieć, bowiem przeprowadzenie takich reform, jak wielkie opodatkowanie wsi i znaczne podwyższenie akcyzy od spirytusu, jest równie nie do pomyslenia przy obecnym rządzie, jak socjalizacja np. przemysłu przez trust fabrykantów. — A przecież mieliśmy już dostateczną ilość łowców, że nawet politycznie oświeceni liderzy partji wiejskich nie zrezygnują z tej „kierbasz wyborczej“, jaką jest bezczynność względem państwa niemieckiego, chociaż rozumieją, że swoją taktyką rujną podwaliny normalnego rozwoju państwa, popełniając właściwie ciężką zbrodnię stanu, za którą każdy przeciętny śmiertelnik zapoznaje się z odmiennym nieco lokalem, niż gabinet ministerjalny.

Ale okazuje się, że poza tem faktem jednego znajomościjszy. Wiedzieliśmy już oddawna, że sejm w dzisiejszym składzie nie powinien istnieć. Obecnie stwierdzic trzeba jaknajkategoryczniej, że istnieje

nie może, bowiem nie dorósł do zdawania sobie sprawy z krytycznego położenia państwa i do stosowania tych środków, jakie stawałoby konieczność dnia. Prawa, wydane przez taką większość, nie będą nigdy wybiegały poza ekonomiczną zagrodę na szeroki, bezkresny gościniec polityki gospodarczej wielkiego państwa. I dlatego ten sejm musi wrócić do siebie i orki, ustępując miejsca innemu, który będzie dysponował umiarem w myśl interesów ogólnopństwowych, traktując siebie i swoich ludzi jako część wielkiej maszyny, której pomysłowe funkcjonowanie gwarantuje normalny dobrobyt i rozwój wszystkich jej

części składowych. A jeśli się miało okazać, że i następny sejm będzie nieodrodnym bratem dzisiejszego, że czynniki naczelne masek znalazł inną drogę, na której dadzą się arzezwznieć zmiany, będąca podstawą dalszego bytu naszego państwa. Chyba, że wbrew wszystkim, co mówi teoria i praktyka nowoczesnego państwa, zechcemy zabić przemyśl i miasta i wrócić do okresu rolniczego. Chociaż i wtedy, gdy chłop będzie miał własne państwo, wątpliwym jest, czy zechcełożyć pieniądze na jego utrzymanie. Znając tego psychikę trudno w to uwierzyć.

M. Drogoszewski.

Obrady komisji skarbowo-budżetowej.

WARSZAWA, 6 września. (Pat.) Komisja skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem Diamanda w obecności wiceministra Weinfelda rozpoczęła dyskusję szczegółową nad budżetem na rok 1921. Pan Dreszer referował część budżetu, podczas gdy budżet Sejmu na rok 1920 preliminowany był na 11-cie milionów marek, na rok bieżący preliminarz ten wynosi w wydatkach 222 miliony. Po przeliczeniu jednak dodatków, wedle podwyżki płac uchwalonych przez ministrów, wydatki przekroczą 300 milionów. Dochody sejmu są nieznanne, pomimo iż zysk drapak sejmowych wskazuje, że zainteresowanie się ludności sejmem wrasta. Referent zwraca uwagę na niekorzystne wydzierżawienie ogrodu sejmowego, liczącego 800 drzew, oddanego kontraktem 3-letnim za 120,000 marek czynszu rocznego. Biuro sejmowe odpowiada wymaganiom. Są przewidziane oszczędności z uwzględnieniem potrzeby ograniczenia wydatków. Wyjątek stanowi biuro stenograficzne, które dla braku odpowiednio wykształconych członków nie daje pożądanego wyniku. Referent sądzi zniechęcenie nadzwyczajnych komisji sejmowych, które pełnią funkcje administracyjne i wkraczają pomiędzy urzędników i ich przełożonych, przez co utrudniają administrację. Referent wno-

sił przyjęcie preliminarza z uwzględnieniem podwyżek przedstawionych przez referenta w projekcie ustawy skarbowej jako punkt 5, a) wnosi o zamieszczenie postanowień uznających kwoty zawarte w budżecie dla nadzwyczajnej komisji rewizyjnej wojskowej i dla komisji dla badania lokomocji jako uposażenia likwidacyjne tem, że likwidacja owych komisji zakończy się 31 grudnia roku bież.

Komisja uchwaliła wniosek referenta, uwzględniając zmiany zaproponowane przez p. Kędziora, ażeby kwotę przeznaczoną na budowę gmachu dla senatu 40 mil. obniżyć na 10.

Wniosek p. Moraczewskiego o podwyższenie dotacji na bibliotekę sejmową z 2 na 5 milionów nie znalazł większości.

Komisja przyjęła w końcu wniosek p. Stapińskiego domagający się najrychlejszego przeprowadzenia wyborów do sejmu na 15-ty grudnia, ze zmianą p. dr. Buzka, w miejsce zaproponowanej przez p. Stapińskiego, że stosownie do ustawy częściowej ma być zastosowany ostatni ustęp tejże ustawy.

Następne posiedzenie odbędzie się 7 września b. r. Na porządku obrad część budżetu, kolejno referent p. Moraczewski.

Wobec wyników wstępnego głosowania, okazała się potrzeba zarządzenia głosowania powtórnego. Przy pierwszym głosowaniu Van Karnebeck uzyskał 19 głosów, Dakuna (Brazylja) wysunięty przez Take Jonescu 12 głosów, Motta (Szwajcaria) 4 głosy i Blanc (Urugwaj) 4 głosy. Przy powtórnym głosowaniu, wyłącznie pomiędzy Karnebeckem a Dakuną—pierwszy otrzymał 21 głosów, a drugi 15.

Na wniosek Brantinga (Szwecja) wybory 6 wiceprezydentów zgromadzenia ligi zostały odłożone do czasu, aż główne komisje zgromadzenia wybiorą swoich prezesów i wiceprezesów, którzy w myśl regulaminu są równocześnie wiceprezydentami plenarnych posiedzeń zgromadzenia ligi.

Kronika polityki polskiej.

— W dniu wczorajszym wyjechał do Moskwy przedstawiciel Rzeczypospolitej polskiej w Rosji sowieckiej p. Filipowicz.

— Vänderlich, dyrektor „National City Banku” w Nowym Jorku i związku bankierów nowojorskich podejmowany był bankietem przez Izbę handlową wiedeńską. Przewodniczącą tej Izby dr. Twardowski poinformował go o należycie do stosunkach gospodarczych w Polsce. Vänderlich, jak się okazało, posiadał błędne informacje o tych stosunkach i po wymianie zdań wymienił swój pogląd oświadczając między innymi, że sytuacja Austrii, Niemiec i Anglii jest mniej pomyślną, aniżeli sytuacja Polaki, gdyż kraje te nie są w możności wyżywić ludność własnymi ziemioplodami.

— W dniu 3-go września b. poseł polski w Konstantynopolu dr. Jodko został przyjęty na pożegnalnej audjencji przez sultana.

Sultan w rozmowie podkreślił przyjazne stosunki pomiędzy Polską a Turcją.

W najbliższych dniach p. Jodko powraca do Warszawy.

Akcja niemiecka na G. Śląsku.

Przeciwko podziałowi terytorium plebiscytowego.

BYTOM, 6 września. (Pat.) — Niemcy rozpoczęli na całym obszarze plebiscytowym agitację przeciwko podziałowi Górnego Śląska. Przedewszystkiem w okolicach rolniczych zbierają oni pro-testy, oraz podpisy pod deklaracje, oświadczające się za przynależnością do Niemiec. W zbieraniu tych podpisów inicjatorzy nadają charakter ponownego njejakogłosowania plebiscytowego. — Ludność polska w straszny sposób terroryzowana zmuszona jest do dawania podpisów na deklaracjach. Po powiecie olewskim urządzili niemiecy tego rodzaju głosowania w pow. Lublinitckim. — Niemieckie dzienniki twierdzą, że ilość głosów, zebranych obecnie na korzyść Niemiec w porównaniu z głosowaniem plebiscytowym w dniu 22 marca wzrosła w różnych częściach wymienionych powiatów z 52 na 88 procent, z 57 na 100 procent, z 83 na 90 procent i z 27 na 80 procent. Prasa polska energicznie protestuje przeciwko tej haniebnej robocie niemieckiej, wykonanej za pomocą najbrutalniejszej przemocy.

Wyjaśnienia p. Karachana.

(Tel. od nasz. warsz. kor.)

W dniu wczorajszym poseł sowiecki, pan Karachan oświadczył przedstawicielowi biura prasowego swego przedstawicielstwa, że gotów mu jest udzielić wyjaśnień w sprawie tych zarzutów i oskarżeń, które ukazały się ostatnio w prasie polskiej w stosunku do rządu Ro-

si sowieckiej. W dłuższym komunikacie p. Karachan mówił o trudnościach, jakie wywołało nawiązanie stosunków dyplomatycznych po wojnie, a dalej mówi, że głównym powodem zaostrenia się stosunków pomiędzy Polską a Rosją jest popieranie jakoby przez rząd polski akcji białogwardzistów na terytorium Rzeczypospolitej polskiej. Pan Karachan twierdzi, że w ubiegłym miesiącu na ziemiach polskich szły o sobie wystąpienie zbrojne przeciwko rządowi sowieckiemu. Na czele tego wystąpienia stał miał pan Borys Sawinkow i zorganizowanemu przez niego wystąpieniu, popieranemu przez rząd

polski, rząd sow. jakoby w porę zapobiegł.

Do 29-go sierpnia, jak mówi p. Karachan, w rozmowie z ministrem Skirmuntem ustalili oni, że dla rozstrzygnięcia aktualnych kwestji spornych nieodzowne jest zwołanie specjalnej konferencji polskorosyjskiej w Warszawie. Minister Skirmunt polecił zorganizowanie tej konferencji p. Dąbskiemu i pan Karachan spodziewa się, że w tych dniach otrzyma od p. Dąbskiego wezwanie na taką naradę. Ma nadzieję, że ta ostatnia dopomoże do ustalenia przyjaznych stosunków pomiędzy Polską a Rosją.

Przed przesileniem gabinetowym?

Wybuch nastąpi w najbliższych dniach.

Ze sfer zbliżonych bezpośrednio do prezydenta Witosa, dowiadujemy się, że w kołach rządowych przeważa ostatecznie opinia, że rezygnacja ministra skarbu, p. Steczkowskiego połączona z sobą musi dymisję całego gabinetu.

Jaż w dniach najbliższych, w każdym razie przed zwołaniem jesiennej sesji sejmowej, pan prezydent Witos prześle Naczelnikowi państwa prośbę o udzielenie dymisji wszystkim członkom rządu.

Kandydaci do teki skarbu.

Otrzymałmy informacje w sprawie kandydatur na ministra skarbu wobec podania się do dymisji obecnego ministra skarbu p. Steczkowskiego.

Przedewszystkiem sfery finansowe wysuwają na to stanowisko p. dyrektora Jerzego Michalskiego, polskiego banku krajowego we Lwowie.

P. Michalski jest podatkiem i ogłosił szereg dzieł specjalnych.

Następnie mowa jest również o p. Władysławie Byrku, b. wice-ministrze skarbu. P. Byrka piastuje obecnie stanowisko dyrektora miejskiego zakładu kredytowego w Krakowie. Jest on łachowcem w dziedzinie budżetowej.

Lech daleko poważniej jest traktowana kandydatura p. Bronisława Modzelewskiego, radcy prawnego ministerjum skarbu.

P. Modzelewski jest ekonomista i do 1917 roku sprawował urząd zastępcy dyrektora kancelarii kredytowej w ministerjum finansów w Piotrogradzie.

Pan Skulski nie inicjuje przesilenia

Prezes narodowego zjednoczenia ludowego, p. Skulski, oświadczył, że wbrew notowanemu w prasie pogłoskom, nie podjął intencji w kierunku przesilenia gabinetowego, ani też stworzenia gruntu dla przyszłego rządu, gdyby ewentualnie w bliskiej przyszłości do przesilenia doszło.

Stanowisko ministrów z PSL (Telefonom)

Ministrowie należący do klubu PSL odbyli wczoraj posiedzenie, na którym zastanawiali się, czy nie należy zwrócić się do klubu o odwołanie swych przedstawicieli z gabinetu postanowili wnieść tę sprawę na plenum klubu w piątek t. j. po posiedzeniu konwentu seniorów, który się odbędzie we środę i zdecydować o zwołaniu sejmu. Stanowisko ministrów peselowców zależne jest jeszcze od decyzji Zesp. Str. Centr. którego posiedzenie odbędzie się przed obradami konwentu seniorów

Obrady genewskie

GENEWA, 6 września. (Pat.) Od specjalnego korespondenta Pat. Na dzisiejszym posiedzeniu ligi narodów przewodniczący Carnebeck zaproponował utworzenie następujących komisji: prawno-konstytucyjnej, finansowo-technicznej, do spraw rozbrojenia i blokady, organizacyjnej, humanitarnej i politycznej. Specjalna komisja rozpatrywałaby miała sprawę trybunału rozjemczego.

GENEWA, 6 września. (Pat.) Od specjalnego korespondenta. Wczoraj odbyło się nowe posiedzenie 4 członków rady ligi, którym powierzono badanie sprawy G. Śląska. Do chwili obecnej komisja zachowuje bezwzględne milczenie w sprawie przebiegu swych prac, które zresztą, jak się zdaje, nie wyszły jeszcze ze stadium przedwstępnych spraw proceduralnych. Z drugiej strony zarębowania w kołach dobrze poinformowanych, że 4 członków komisji, każdy oddzielnie, przystąpią już do badania problemu górnośląskiego.

GENEWA, 6 września. (Pat.) Uzupełniając kilka szczegółami poprzednie wiadomości o otwarciu pierwszego posiedzenia zgromadzenia ligi narodów należy dodać, że galerje dla publiczności były przepelnione. Delegaci narodów, podobnie jak podczas zeszłorocznej sesji zgromadzenia zajęli miejsca w porządku alfabetycznym według nazw narodowości. Czynną prezes rady ligi wygłosił inauguracyjne przemówienie w języku angielskim, eskicując program obrad zgromadzenia i składając przytem szczególne nadek na doniosłość problemu rozbrojenia oraz dokonania zmian w traktacie o lidze narodów. W zakończeniu swojej mowy

prezes podkreślił, że liga narodów nie jest bynajmniej czemś w rodzaju nad państwa, lecz jest jedynie związkiem narodów dla uniemożliwienia katastroficznych okropności wojen.

Wybór prezytlum.

GENEWA, 6 września. (Pat.) Od specjalnego korespondenta Pat. Na drugim posiedzeniu zgromadzenia ligi narodów, otwartem o godz. 16 m. 20, wybór prezydenta zgromadzenia został poprzedzony dyskusją, dotyczącą procedury wyborów. Prowizoryczny prezydent zgromadzenia, Wellington Koo, otworzywszy posiedzenie, przypomniał przedewszystkiem zebrany, że zgodnie z regulaminem przy wyborze prezydenta zgromadzenia obowiązuje zasada głosowania tajnego.

Następnie zwrócił się Wellington Koo do delegacji z prośbą o postawienie kandydatów. Wówczas delegat angielski lord Balfour wystąpił z kandydaturą delegata Holandji, ministra spraw zagranicznych Van Karnebeck.

Zanim inne delegacje zdołały wysunąć jakiegokolwiek kandydatury zabrał głos delegat Kolumbji, Rostropo i zaprotestował przeciwko jawnemu stawianiu kandydatów, żądając i pod tym względem tajności.

Propozycja delegata Kolumbji natychmiastowego przystąpienia do tajnych wyborów została przez zgromadzenie przyjęta. Za propozycją głosowali między innymi delegaci: Francji, Polski, Rumunii i Czechosłowacji.

Zjazd katolicki w Warszawie.

Otwarcie zjazdu w obecności Naczelnika państwa.

WARSZAWA, 6 września. (Pat.) — Uroczyste otwarcie zjazdu katolickiego nastąpiło dziś o godz. 9 rano na nabrzeżu, celebrowanem przez kardynała Kakowskiego z udziałem naczelnika państwa, ministra spraw wewnętrznych Raczkiewicza i innych.

Po tej uroczystości uczestnicy zjazdu udali się do gmachu Politechniki. Z chwilą przybycia Naczelnika państwa, powitanego przez prezesa komitetu organizacji zjazdu „Niech żyje”, otwarto pierwsze posiedzenie plenarne, zagali je hr. Sobański, podkreślając znaczenie zjazdu i dziękując Naczelnikowi państwa za przybycie, którem niejako oficjalnie podkreślił on, że Polska jest krajem oficjalnie katolickim.

Następnie powołano przez aklamację na prezesa zjazdu rektora uniwersytetu warszawskiego Kochanowskiego, na członków zaś pp. Karńskiego, Czyżewskiego i Stan. Prądzyńskiego z Włdnia, hr. Woznicką z Krakowa, ks. Radziwiłła z Poznania i p. Konopkę ze Lwowa. Po przemówieniu okolicznościowym rektora Kochanowskiego kardynał Kakowski odczytał z mównicy telegram Benedykta XV z błogosławieństwem dla prac zjazdu.

Wreszcie powitał gości w murach Warszawy prezes rady miejskiej Balinski. Po tych przemówieniach na mównicę położyli wstępować kolejno zagraniczni przedstawiciele państw katolickich. Każde z przemówień tych, zwłaszcza zaś przedstawicieli państw zaprzyjaźnionych, jak Francja, Węgry i Belgja, wywoływały na sali nieopisany entuzjazm.

Przemawiał najpierw delegat Francji ks. Ewerard, który w gorących wyrazach podarował braterstwo polsko-francuskie, przedstawiciele Belgji kardynał Mercier, ojciec Rupin wywypukł

wspólnie losów Polski i Belgji i nieugiętość obu narodów wobec przemocy niemieckiej i zakończył okrzykiem na cześć Polski niepodzielnej

W imieniu katolików szwajcarskich przemawiał pan Baumberger; od przemawia Węgier i narodu węgierskiego mówił serdecznie po polsku monsi. Czaritarie, przynosząc Polsce pozdrowienia odwiecznej przyjaźni swego narodu, który wraz z Polską chroni dziś zachód przed zarzą bolszewicką.

Ze strony 20 milionów katolików amerykańskich wystąpił pan Breen; za pewniając o duchowej łączności swych braci z katolicką Polską.

Z ramienia delegacji Małopolski zabrał głos poseł Teodorowicz, który nakreślił linje wytyczną zadań i postępowania episkopatu polskiego. Oklaskami powitano ukazanie się na mównicy ks. biskupa Łozińskiego, który złożył zjazdowi wyrazy powitania od swych djecezan w Polsce i poza korodnem bolszewickim. Głośnymi okrzykami witano też p. Koriantego, przemawiającego od braci górnoślążaków

Zakończyła posiedzenie wzruszająca mowa przewodniczącego niezwykle licznej delegacji wileńskiej ks. Pilha. Patryjotycznie to, nacechowane bólem przemówienie, wywarło wrażenie niezwykle silne, spotęgowane w chwili, gdy tłum obecnych wilińian z wzniesionymi do góry rękami powtarzał za swym przewodnikiem złożoną przed obrazem Ostrobramskim przysięgę, że Wilno od Polski odłączyć się nie pozwoli. Niezwykłą tą sceną pierwsze posiedzenie zostało zakończone. Po poł. w gmachu politechniki o godz. 4.30 rozpoczęło się posiedzenie 6 sesji z całym szeregiem referatów. O godz. 9-iej odbyła się uroczysta akademja w Filharmonji.

Groźba rewolucji w Hiszpanji.

RZYM, 6-go września. — (Pat.) Z Hiszpanji donoszą, że robotnicy zwracają się przeciwko ekspedycji marokańskiej. Oddziały wojsk wzbraniają się wyjechać do Marokko.

LONDYN, 6 września. — (Pat.)

Tutejszy dziennik donosi z pogranicza francusko-hiszpańskiego, iż w najbliższych dniach można się spodziewać wybuchu rewolucji w Madrycie. W całej Hiszpanji panuje silne podniecenie. Ze wszystkich stron kraju donoszą o demonstracjach antymonarchistycznych z charakterem wyraźnie re-

Bolesnie wzruszony z powodu wczesnego zgonu Dyrektora fabryki Akc. T-wa S. Rosenblatta

B. P.

Dawida Rosenblatta

wyrażam niniejszym pozostałej rodzinie swe najgłębsze współczucie.

Cześć Jego pamięci!

Jakób Borensztajn.

które pozostaną w kraju, są chowane i będą sprzedawane po szalenie wygórowanych cenach, na co żadna podwyżka nie starczy, jeżeli bowiem drożeje chleb, to w tym samym stosunku drożeje wszystko.

Mówca wskazuje, że centralna komisja zwróciła się do rządu z prośbą o wprowadzenie znowu kontyngentu i systemu kartkowego, gdyż okazało się, że wolny handel zabija życie robotnika, ale dotychczas rząd nie na to nie odpowiedział.

Po wykasaniu przez referenta ze drożyzna wzrosła po otrzymaniu ostatniej podwyżki o 51 proc., stoi na stanowisku, że nie należy odstępować od wystawionych żądań, gdyż fabrykanci mają teraz sezon.

Po referacie tym wywiązała się dyskusja, w której brał udział cały szereg delegatów, wskazując na dobre interesy fabrykantów, którzy w obecnej chwili nie będą chcieli wywoływać strejku.

Na zakończenie zabiera jeszcze głos referent p. Kalużyński, który wyjaśnia jeszcze różne sprawy co do żądań i stoi na stanowisku, że na tem zebraniu nie można podjąć żadnego postanowienia co do żądań, gdyż należy to uzależnić od dzisiejszej konferencji. Ostatecznie stawia następujący wniosek:

"Ogólne zebranie delegatów w dniu 6 b. m. omawiając sytuację zarobkową i położenie klasy robotniczej — stwierdza iż warunki zarobkowe, wystawione przez zarząd główny, odpowiadają zaledwie najelementarniejszym potrzebom klasy robotniczej i w żadnym razie rezygnować z nich nie należy".

Wniosek zostaje jednomyślnie przyjęty, poczem zebranie zamknięto.

W przemyśle włókienniczym.

(r) Związek zawodowy klasowy włókienniczy otrzymał w dniu wczorajszym zawiadomienie od związku przemysłu włókienniczego. W zawiadomieniu związek przemysłowców donosi, że w myśl listu z dn. 3 b. m. prosi o wydelegowanie 2 przedstawicieli na konferencję, która ma się odbyć w dniu dzisiejszym o godz. 10 rano w lokalu fabrykantów, w sprawie omówienia nowych warunków płac w przemyśle włókienniczym.

Teror ekonomiczny.

(r) Odprowadzono do V komisariatu Taube Leipzigera i innych za teror ekonomiczny i przeszkadzanie w pracy, w fabryce Maksa Hendla, przy ul. Pomorskiej № 4.

Walka o tani chleb.

(k) Dziś o g. 4 pp. przy ulicy Podleśnej 4 odbędzie się nadzwyczajne zebranie piekarzy chrześcijańskich i żydów w sprawie licytacji na mąkę amerykańską, pokrycia nowych transportów, oraz zapobieżenia miliardowym stratom i drożyznie chleba wobec nagłego podniesienia kursu dolarów.

Żądania podwyżek w przemyśle skórzanym.

(r) Związek zawodowy przemysłu skórzanego w Polsce wystosował do przedsiębiorców, producentów i kupujących obuwie, żądania w stosunku 75 procent ostatniego obowiązującego cennika z terminem ostatecznym 12 b. m.

Również zostały wystosowane żądania podwyżki dla pracujących w garbarniach o 25 proc. więcej, jako pensje otrzymują robotnicy

garbarscy w Warszawie i w Radomiu.

Dementi związku klasowego.

Wobec pojawienia się notatki w gazecie żydowskiej „Volkstimme” jakoby w dniu wczorajszym miało się odbyć posiedzenie zw. klasowego, na którym postanowiono przystąpić do strejku w przemyśle, w następstwie czego w kilku fabrykach robotnicy porzucili pracę — zw. klasowy stwierdza iż zamieszczona notatka jest czystym wymysłem. Zw. zawodowy robotników i robotnie przemysłu włókiennego w Polsce w tej mierze żadnych zleceń nie wydawał, ani też o porzuceniu pracy przez robotników, dotychczas nie jest mu nic wiadomo.

Wiadomości bieżące.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego na dzień 7 września.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Dość pogodnie, na południu-wschodzie Polski jeszcze pochmurno, noc chłodna z dnem ocieplenia. Słabe wiatry północne i północno-wschodnie.

Wieczorowe kursy polskich stowarzyszeń handlowych.

W dniu 5 b. m. o godzinie 6-ej minut 15 po południu rozpoczęły się wykłady na wieczorowych kursach handlowych polskich stowarzyszeń handlowych, Cegielniana 70 w lokalu żeńskiej szkoły handlowej.

Uruchomione zostały kursy roczny i półroczny. Wykłady na obu kursach odbywają się co dzień oprócz sobót od godziny 6-ej minut 15 po południu przy ogólnej liczbie godzin wykładowych 12 tygodniowo.

Dalsze zapisy kandydatów trwają.

Renty inwalidzkie.

Okręgowa ekspozytura sekcji opieki min. spr. wojsk. w Łodzi zawiadamia inwalidów wojskowych, którzy nie pobrali zaliczek na renty inwalidzkie w miesiącu sierpniu iż winni zrzucić się po odbiór tychże do wydziału zasiłków, począwszy od dnia 7-go września 1921 roku.

Wypłata zaliczek na renty za miesiąc wrzesień b. r. będzie uskuteniczniana od połowy września 1921 roku.

Łódź—Gdańsk.

Główne ognisko naszego przemysłu wełnianego, bawełnianego i częściowo metalurgicznego — Łódź nie ma dotychczas żadnego połączenia z jednym dostępnym dla Polski portem morskim, jakim jest Gdańsk.

Obecnie podróż odbywa się z dwukrotnym przesiedaniem, połączeniem z parogodzinem oczekiwaniem na połączenie.

Część naszych kupców, jeżdżąc obecnie z Łodzi do Gdańska przez Łowicz-Kalisk (przesiadanie i czekanie na „obwodówkę” łowicką). Łowicz wiedeński (długie oczekiwanie na kurjer gdański, który notabene jest zawsze przepiękny).

Imi jeżdżąc na Warszawę, imi jeszcze przez Kalisz i Skalmierzyce, skąd mają linowe połączenia z Poznaniem i Trzawem.

I z tej trudności mógłby wybrnąć wydział rachm w ten spo-

sób, że wagony syplalne Gdańsk — Warszawa doczepiłaby do pociągu gdańskiego, biegnącego przez Mławę, pociąg ten bowiem jest krótki i bynajmniej nie przeciążony.

Manipulacja ta dałaby możliwość wprowadzenia dwóch lub trzech wagonów Łódź—Gdańsk, któreby odczepiano w Łowiczu kal. i po przeprowadzeniu ich na Łowicz wiedeński dołączano do obciążonego kurjera gdańskiego, biegnącego przez Toruń.

Cukier dla Łodzi.

Dotkli energicznym staranom komisji aprowizacyjnej w osobie jej dyrektora, p. Wł. Wrońskiego, udało się pozyskać dla Łodzi od pana ministra aprowizacji przydział cukru w ilości 80.000 kg. Cukier ten, przeznaczony dla ciężko pracujących robotników fabrycznych, już w tych dniach przybywa do Łodzi. Cena cukru nie będzie przekraczała 300 marek za kilogram. Komisja aprowizacyjna na poczet tego deputatu wyznaczyła już na miesiąc wrzesień po 2 i pół kilograma cukru, czyli po 5 funtów na robotnika.

Zaległe deputaty robotnicze dla Łodzi.

(k) Dyrektor komisji aprowizacyjnej przy związku przemysłowców, p. Wroński, uzyskał od p. ministra aprowizacji Grzedzielskiego na specjalnej audjencji, przyrzeczenie natychmiastowego zrealizowania zaległych deputatów dla ciężko pracujących. Przydział ten, w ilości 317 wagonów, Łódź otrzyma przez państwowy urząd zbożowy i z listy tej 18 wagonów do Łodzi już wyekspedjowano.

Zjazd elektrotechników.

Drugi zjazd elektrotechników polskich, który miał się odbyć 11 b. m. w Toruniu został odłożony na dzień 30 października. (Pat.)

Wypadki.

(r) Wyrodna matka, Leon Owczarek, mieszkająca w Kalinko, gm. Gospodara, wyszedłszy o godz. 8 rano na podwórce swej posesji zauważyła około budki psa podwórkowego trupa noworodka niewiadomej płci, obie nogi noworodka zostały obryzione przez psy. O powyższem Owczarek zawiadomił polięgę powiatową, która, po przybyciu na miejsce wypadku, spisła protokół, zabezpieczając trupa na miejscu do zajęcia władz sądowo-lekarskich.

B. P.

z Grossów

Konstancja Goldblumowa

wdowa po b. p. Szymonie

zmarła po długich i ciężkich cierpieniach dnia 5 września w 89 roku życia.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi z domu przedpogrzebowego w czwartek o godz. 3 pp.

Stroskana Rodzina.

Uprasza się o nieskładanie wleńców i wizyt kondolencyjnych.

Dnia 4 września zmarł w Warszawie długoletni członek naszego Tow. **b. p. DAWID ROSENBLATT** W zmarłym tracimy rzecznika naszej sprawy, który swoją ofiarnością przyczynił się do ulżenia niedoli biednych chorych

Zarząd Tow. Fielegn. Chorych Bykur-Chol., Kom. Uodr.

Kradzież ze stacji. (r) Kajetan Pawliszek, zamiesz. pos. Nowomiejska (Małopolska), zameldował, że przy wyjściu z wagonu na st. Łódź-Kaliska skradziono mu 40,000 mk., 60 dolarów i kwit bagażowy.

Nieudana kradzież z pociągu. (r) Do pociągu towarowego nr. 2576 dążącego w stronę Łodzi na 114 km. wskoczyło kilku opryszków, którzy podczas biegu pociągu rozplombowali 3 wagony załadowane mąką i wyrzucili kilka worków mąki na drogę. Na wszczęty alarm z posterunku na stacji Łódź-Kaliska pospieszył przed. policji wraz z 4 posterunkowymi, lecz złoczyńcy, porzucając łup, zdążyli zniknąć w ciemnościach. Porzuconą mąkę w ilości 15-tu worków naladowano do wagonów i odstawiono do magazynu na stacji Łódź-Kaliska.

Obiecująca córeczka. (s) Wczoraj zgłosiła się Kurzyńska Apolonia, zam. przy ul. Słowiańskiej 17 do XI komisariatu policji państw. i zameldowała, iż córka jej, Irena, lat 16, zabrawszy z domu wszystkie rzeczy na sumę 35000 mk. zbiegła w niewiadomym kierunku.

Z sądów.

Ukaranie niepowołanych gorzelników.

Sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Zajkowskiego skazał małżonków Joskowicz, za prowadzenie potajemnej gorzelni przy ul. Rozwadowskiej (Zamenhofa), Berka na 8 i Cyrle-Tauba na 6 mies. więzienia, uchylając kaucję pieniężną 15 tys. mk. i nakazując natychmiastowe aresztowanie, pomimo żądania adw. Dyksta, aby uwzględnić małżonkę Joskowiec jej odmienny stan. Oskarżał prokurator Pełka.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze! Uprzejmię komunikuję, że wiadomość o projekcie umiastwienia Kochanówki, umieszczona w nr. 545 „Głosu” nie jest ściśła, bowiem zarząd szpitala nie powziął w tej sprawie jeszcze decyzji. Wypadnie one jednak prawdę podobnie istotnie odmownie, gdyż umiastwienie Kochanówki nie przysporzy żadnych korzyści ani chorem, ani szpitalowi, ani wreszcie magistratowi. Wątpię, czy wiadomość o projekcie odmówienia subwencji Kochanówce, który jakoby powstał „wśród grona czytelników”, jest prawdziwą, gdyż pomi-

ając samą dziwaczność tego rodzaju projektów — Kochanówka żadnej subwencji od magistratu nie pobierała nie pobiera.

Z poważaniem
Dr. Mikulski
dyr. szpit. „Kochanówka”

Z okolicy.

Konstantynów.

Odpust.

Doroczny wielki odpust w Konstantynowie pod Łodzią wypadł dnia 8 września b. r., w dzień Narodzenia N. M. Panny. Ks. prof. Giębartowski zorganizował kompanię łódzką, która wyruszy o św. Józefa o g. 9 rano. Towarzystwo kompanji będzie wydelegowany kapłan i orkiestra fabryki „oszańskich”.

Komunikaty.

Stowarzyszenie Spółdzielcze „Handlowiec Polski” zamierza nabyć większy transport mąki pszennej celem dania członkom możności zapoznać się na czas dłuższy.

Dla określenia zapotrzebowania biuro Kooperatywy w ciągu tygodnia przyjmować będzie zapisy, przy których interesowani winni wpłacić odpowiednie zaliczki.

Zarząd Stow. Spółdzielczego „Handlowiec Polski”

Współpracownicy Jenerałnej Reprezentacji T-wa Ubezpieczeń „Port” s okazyli ślubu ssefa p. Adama Tempelhofa składają na:

1) odbudowę spalonego teatru Polskiego przy ul. Dzielnej mk. 4.000.—
2) wpłaty dla niezamożnej uczonej sły młodzieży do uznania red. mk. 4.000.—
Razem mk. 8.000.—

Zamiast wieńca na grób nieodżałowanego dziadka

b. p. Markusa Kona składają: Amy i Wilham Kon na Kłukę Polozniczą, Sienkiewicza 88, mk. 2.000.—

Zamiast kwiatów na grób

b. p. Dawida Rosenblatta ofiaruje Juliusz Liffenfeld na szpitalu ziemioślniczym „Talmud-Tora” mk. 3.000.—

Wstrząśnięci do głębi śmiercią naszego szczerego przyjaciela

B. P.

Dawida Rosenblatta

Dyrektora Akcyjnego Towarzystwa S. Rosenblatta,
składamy rodzinie wyrazy głębokiego współczucia.

Niech mu ziemia lekka będzie!

A. Kirschbaum i D. L. Mandelcweig.

Przejęci do głębi przedwczesnym zgonem Dyrektora fabryki Akc. Tow.
S. Rosenblatta

B. P.

Dawida Rosenblatta

wyrażamy pozostałej rodzinie nasze najgłębsze współczucie.

Pamięć o Nim pozostanie nazawsze w sercach naszych.

Fux i Strokowski.

W dniu 4 września r. b. rozstał się z tym światem dyrektor Tow. Akc. S. Rosenblatta

B. P.

DAWID ROSENBLATT

W zmarłym straciliśmy prawdziwego przyjaciela, który nam wielokrotnie okazywał swą życzliwość.
Zeszedł w Nim do grobu człowiek znacznej duszy i nieskazitelnego charakteru.

Przejęci do głębi tym bolesnym ciosem wyrażamy rodzinie zmarłego i firmie żal i głębokie
współczucie.

„Łódzka Manufaktura“.

Głęboko przejęty wczesnym zgonem

B. P.

Dawida Rosenblatta

wyrażam niniejszym pozostałej rodzinie najgłębsze współczucie.

Sz. Tobolski.

Wyrażamy hołd pamięci długoletniego kolegi naszego

DAWIDA ROSENBLATTA

za gorliwą i pożyteczną współpracę Jego zachowamy pamięć o Nim w sercach naszych na zawsze

ZARZĄD

Tow. Szerzenia Dów. i Wiedzy Techn. wśród żydów d. „Zalmud-Zora“.

wolucyjnym. W Bilbao przerwano tor kolejowy, aby przeszkodzić transportom wojsk, wysyłanym na marokański teatr wojny. Wzburzenie wzmożło się jeszcze na skutek ogłoszeń rządu o nowym porządku wojskowym.

Prądy monarchistyczne w Bawarii. Ex-król wierzy w przyszłość.

MONACHJUM, 6 września (Pat.). Akcja monarchistyczna w Bawarii przybiera coraz jaskrawsze formy. Z okazji imienin b. króla bawarskiego, znajdującego się w Wildangen, rządili monarchiści bawarscy wielką uroczystość. Delegacje monarchistyczne udały się do b. króla do jego obecnej siedziby. Burmistrz miasta Rosenheim zaznaczył w swym przemówieniu, że już niedaleki jest dzień, gdy znów ze wszystkich stron bawarskich powieją będą chorągwie narodowe o barwach biało-niebieskich i gdy znów rozlegnie się przy huku dziań i przy dźwiękach hymnu „Niech żyje król“. W odpowiedzi na to b. król bawarski oświadczył, iż ma zaufanie do wierności ludu bawarskiego. Nie wątpi, mówi król, że te ciężkie czasy miną i Bawaria znów powróci do szczęśliwszego życia.

Konflikt bawarsko-niemiecki.

BERLIN, 6-go września. (Pat.). Konflikt między Bawarią a rządem Rzeszy w Berlinie w dalszym ciągu zaostrzył się znacznie z powodu żądania rządu berlińskiego, aby rząd bawarski zawiesił nacjonalistyczny monarchistyczny dziennik „Augsburger Abendzeitung“, oraz poczynił kroki w sprawie zajęć w Koburgu. Rząd bawarski odmówił wykonania żądań rządu berlińskiego. Opinia publiczna w Bawarii występuje wrogo przeciwko rządowi berlińskiemu i coraz głośniej domaga się zupełnego z nim zerwania. „Münchener Zeitung“ zwraca się ostro przeciwko Berlinowi w przedwstępnym artykule zatytułowanym: „Więcej godności“ najwyraźniej inspirowanym przez rządowe koła Bawarii. Artykuł zwraca rząd bawarski, aby pod żadnym warunkiem nie dał się skłonić do ustępstw.

Szeidemann otrzymuje pogroźki.

BERLIN, 6 września (Russpress). Dzienniki komunikują, że b. niemiecki prezydent ministrów Szeidemann, przebywający obecnie w Kisingen otrzymał w ciągu ostatniego tygodnia przeszło 150 listów anonimowych z pogroźkami o śmierci.

Definitywne odrzucenie propozycji angielskich.

LONDYN, 6-go września. (Pat.). „Pressassociation“ donosi, że odpowiedź sinnfeinistów uważana jest w

Głodująca Rosja.

Koncentracja wojsk czerwonych na granicy estońskiej.

REWEL, 6 sierpnia. (Russpr.). Dzienniki w Rewlu zamieszczały alarmującą wiadomość o koncentracji wojsk czerwonych na granicy estońskiej w kierunku Jamburga.

Odpowiedź bolszewików na propozycje Lloyd George'a.

REWEL, 6 września. (Russpress). Na propozycje Lloyd George'a, aby rząd sowiecki uznał długi cesarskie zadłużenie we Francji i w ten sposób zapewnił sobie pomoc rządu francuskiego dla głodnych w Rosji, moskiewska „Prawda“ odpowiada: „Rząd sowiecki zajął w sprawie pomocy przez Francję głodnym w Rosji wprost blażęskie stanowisko. Na propozycje jego może być tylko odpowiedź, którą przytaczaliśmy poprzednio. Daleko praktyczniej będzie, abyśmy kupili zboża za 50-100 milionów w złocie i nakarmili głodną ludność nad Wolgą, niż gdybyśmy mieli spłacać długi, same procenty, od których wyniosą pięć razy więcej w ciągu roku“.

Przyczyny rozwiązania komitetu pomocy dla głodnych.

HELSINGFORS, 6 września (EE). Przybył tu wczoraj z Moskwy pułk. Gyllen Bogel oświadczył w wywiadzie prasowym, że przyczyną rozwiązania wszechrosyjskiego komitetu do walki z głodem jest przekonanie bolszewików, iż opanowali już sytuację w okolicach, dotkniętych głodem. „Prawda“ donosi, że sowieci rozporządzają obecnie ilością zboża, przekraczającą 5 milionów pudów i wskutek tego zapatrują się bardzo optymistycznie na sytuację aprowizacyjną, nie spodziewając się w przyszłości większej katastrofy. Położenie polityczne w niczem się nie zmieniło; jak poprzednio, tak i obecnie pa-

angielskich kołach rządowych, jako definitywne odrzucenie propozycji rządu przyznania Irlandji stanowiska dominium. Sytuacja uważana jest za bardzo poważną.

Sytuacja w Irlandji.

DUBLIN, 6 września. (Pat.). H. W. Vatalin, wicekról Irlandji, wyjechał z Uonstowa na pokładzie torpedowca; jak się zdaje, udał się do Szkocji dla złożenia sprawozdania Lloyd George'owi o sytuacji w Irlandji.

nią szczupłe grupy komunistyczne przez bezwzględne stosowanie terroru. Wobec zaprowadzenia wolnego handlu, sowieci zdają się rezygnować z przeprowadzenia swoich zadań.

Niemieccy inżynierowie do Rosji.

REWEL, 5 września EE. Przybyła tutaj grupa inżynierów niemieckich i przemysłowców, którzy pod przewodnictwem prof. Lomonosowa udali się mając do Petersburga, aby wziąć udział w konferencji w sprawie odbudowy Rosji i rosyjskiego przemysłu metalurgicznego, warsztatów kolejowych i dróg żelaznych — w Niemczech pracuje rzekomo 19 większych i 15 mniejszych fabryk maszyn.

Z Moskwy.

RYGA, 6 września (Russpress). „Rigasche Rundschau“ komunikuje następujące szczegóły z życia w Moskwie: Na wystawach świeżo otworzonych sklepów leżą stosy chleba białego, sucharków, ciast, pierożków, zimnych mięs, lososia, kawiorni, konserw, sorów, najprzedniejszych owoców i winogron. Niestety, specjalnie dostępne są tylko dla wybranych. Są jednak tacy, którzy płacą bez targu 10,000 rubli za funt chleba białego, 28,000 za funt biszoptów, 22,000 funt szynki, 40,000 funt kawiora, 26,000 funt lososia, pozostawiając za niewielką paczkę w takim sklepie pół miliona rubli sowieckich. Ludźmi, czyniącymi takie zakupy, są przeważnie t. zw. „nowi ludzie“, czyli „sowbury“ (sowieccy burżuazyści). Natomiast „dawni“ ludzie wyprzedają na rynku smoleńskim resztki mebli i ubrania dla zdobycia koniecznych produktów.

Zwrot majątków właścicielom.

BERLIN, 6-go września. (Russpress). — Jak komunikuje „Ruif“, rząd sowiecki ogłosił dekret o zwrocie majątków rzeczywistym ich właścicielom.

Na granicy węgiersko-austriackiej.

WIEN, 5 września. (Pat.). Urzędowe donoszą, że dzisiaj rano o godz. 5 oddział regularnego wojska węgierskiego w sile 2500 ludzi, wzmocniony przez bandy, przekroczył granicę dolnej Austrii i zaatakował miejscowość Kirschlag. Żołęgi żandarmerji austriackiej z Pilgersdorf, Jonnesdorf i Lehenbrunn jak również 2 kompanje reichswehry, pilnujące granicy musiały się cofnąć przed przeważającymi siłami. Dotychczas doniesiono o 2 zabitych i 20 rannych, między nimi 3 oficerów.

przeszły w główną masę, spacerowicze zaczęli poruszać nogami i kontynuowali przechadzkę. Słagi zatrzępotały na wietrze, uśmiechy stały się rozmową, kłaniający się jegomość skończył uklon i poszedł swoją drogą, a cała słodząca publiczność zaczęła się ożywiać i rozmawiać.

Zdawało się, że cały świat zbudził się do życia i że nie żył przedziej niż my, a raczej my nie żyliśmy przedziej od otoczenia. W ciągu jednej czy dwóch sekund zdawało mi się, że wszystkie dokoła mnie zawrowało i poczułem lekkie mroczenie duszności. Co się się tyczy małego pieska, który zdawało się, zawiał powietrzem, rzucony ręką Gibberna, to upadł on nagle z niezwykłą szybkością tuż obok parasola jednej z obecnych dam.

To nas uratowało. Wątpię, czy ktokolwiek spostrzegł nasze zjawienie się, prócz krzepkiego starego gentlemena, siedzącego na krześle, który napewno nas widział i potem kilka razy rzucił w naszą stronę podejrzliwe spojrzenie, a wreszcie zdaje się, coś na ten temat powiedział do swojej pielegniarki. Zjawiliśmy się całkiem niespodziewanie. Przeszliśmy się odrasła liść, chociaż trawa pod nami dość długo jeszcze wydawała się nieprzysyjemnie gorącą.

Uwaga wszystkich obecnych, nie wyjąwszy anielskiej, która pierwszy

Z Wlenernenstadt nadeszły posłki reichswehry i żandarmerji. Ludność Kirschlagu i okolicy nieka zdłownie w kierunku Wlenernenstadt. W sprawie tej pisze urzędowe „Stadtskorespondenz“, Fakt ten jest w sprzeczności z traktatem pokojowym. Zmusza on rząd austriacki do zwrócenia się do ludności z zapewnieniem, że użyje wszystkich możliwych środków dyplomatycznych, aby zapobiec tego rodzaju wypadkom.

BUDAPESZT, 5 września. (Pat.). 8 powstańców Węgier zachodnich zablakowało się do gminy Voltko, która leży na granicy komitatu Eisenburg i przybyło do miejscowości Hohenbruck. Powstańcy napotkali oddział żandarmerji austriackiej w sile kilkunastu ludzi, przyczem wywiązała się walka. Powstańcy rozporządzali także karabinem maszynowym. W czasie walki żandarmi austriaccy otrzymali posłki. Powstaniec, który obsługiwał karabin maszynowy, padł na polu walki. Austriaccy stracili 20 ludzi.

We Włoszech.

RZYM, 5 września. (P. A. T.). H. W. V. jak donoszą dzienniki na skutek zakazu w dniu wczorajszym zorganizowania uroczystego pochodu katolickiego przywódcy katolicy domagają się od przedstawicieli gabinetu ministrów podania się do dymisji.

Kongres sjonistów.

PRAGA, 6 września (Russpress). Z Karlsbadu donoszą: Kongres sjonistyczny nadal Karlsbadowi specjalny wygląd; domy przybrane są flagami biało-niebieskimi. Charakterystycznym jest, że bilety na kongres można otrzymać wyłącznie po cenach niezwykle wygórowanych. Przy kongresie urządzona jest wystawa żydowskiego skarbu narodowego, wy dawnictw żydowskich i t. p. Przybyło około 150 dziennikarzy. Wiele osób nie uczestniczy w kongresie dla braku miejsca. Z Ameryki przybyło 50 osób. Kongres zakończony będzie w dniu 10 września.

P. Sokół w Watykanie.

Prasa żydowska donosi—jak podaje biuro prasowe organizacji sjonistycznej, że znany działacz żydowski N. Sokół zaproszony został do Watykanu na dzień 1-go października. Sokół zaproszenie przyjął. Powodem zaproszenia Sokółowa do Watykanu stała się mowa, jaką ten działacz sjonistyczny wygłosił na temat losu miejsc świętych w Palestynie.

Połączenie z Marsm.

BERLIN, 6-go września. (Russpress). — Z Londynu donoszą, że

yacht „Marcondago“ (Kliska) w czasie podróży po morzu Śródziemnym przyjął sygnały, pochodzące, według opinii uczonych, z Marsu.

Wywóz naty i olejów mineralnych z Francji.

PARYŻ, 5 września. (PAT) Rząd. Wydany został dekret zmierzający do czasowego zakazu wywozu naty i olejów mineralnych.

W dniu jutrzejszym rozpoczynamy w odcinku druk ciekawej noweli kryminalnej Marcela de Montefaux p. t. „Głośna sprawa“.

Spis ludności w Anglii.

Żyjemy pod znakiem spisów ludności. Dnia 30 b. m. odbędzie się spis ludności w Polsce; niedawno podaliśmy wyniki spisu ludności, przeprowadzonego we Francji, obecnie opublikujemy liczbę, dotyczące zaludnienia Anglii. Pomimo, że statystyka ludności, którą w tych dniach ogłosił „Registrar General“, wykazuje wzrost zaludnienia Wielkiej Brytanji, należy skonać, że jest on znacznie mniejszy, niż jaki zazwyczaj notowano w ostatnie lata. Od roku 1911 do 1921, Wielkiej Brytanji wzrosła o 4,7 proc. W okresie od 1901 r. do 1911 wzrost ten wynosił 10,4 proc., a ta cyfra była znacznie mniejsza od wszystkich innych, otrzymanych ze spisów ludności dokonanych od 1801 r.

Oto liczby otrzymane z ostatniego spisu według poszczególnych krajów Wielkiej Brytanji: Anglia 55,578,550 mieszkańców; Szkocja 4,892,283; Walja 2,267,12. Ogółem ludność wyspy liczy 42,767,530 mieszkańców. „Registrar General“ konstatuje, że spadek wzrostu ludności Wielkiej Brytanji należy przypisać wojnie; liczba urodzeń w okresie 1915—1918 r. spadła o 20 do 25 proc. Na uwagę zasługuje zjawisko, mogące mieć doniosłe konsekwencje ekonomiczne i społeczne, a jest nim powiększenie się liczby kobiet. Według spisu ludności z 1921 r. liczba mieszkańców pięci latki przedwyszła o 1,720,802 liczbę mężczyzn, tymczasem podczas poprzedniego spisu ludności nadwyżka wynosiła tylko 1,279,276. Londyn przedmieściami posiada 7,476,168 mieszkańców, a liczba ta wzrosła od 1911 roku o 5,1 proc. Największym miastem Wielkiej Brytanji po Londynie jest Birmingham mające 919,438 mieszkańców; przesięgnęło ono Liverpool i Manchester, które podczas ostatniego spisu ludności w 1911 r. zajmowały następną miejscę po Londynie.

Liczbę tymczasowo opublikowane w „Registrar General“ podają również liczbę mieszkańców innych krajów imperjum brytyjskiego, z wyjątkiem Irlandji, gdzie czynności związane ze spisem ludności były uniemożliwione z powodu rozruchów. Ludność ta podzielona jest w następujący sposób: Wielka Brytanja 42,767,530 (wzrost od 1911 roku o 4,7 proc.); Australia wraz z krajowcami 5,428,008 (wzrost od 1911 roku: 21,8 proc.); Nowa Zelandja, wyłączając tubylców: 1,218,270 (wzrost o 1,8 proc.); Indie: 519,075,152 (wzrost 1,2 proc.); Afryka południowa bez krajowców: 1,521,135 (wzrost o 19,2 proc.). Brak jeszcze cyfr z ostatniego spisu ludności w Kanadzie.

(tu).

G. H. WELLS. 6) **Eliksir prof. Gibberna.** (Dokończenie). — Nowy eliksir... — zacząłem, ale Gibbern nie pozwolił mi do końca. — Oto ona, ta straszna starucha! — krzyknął. — Jaka starucha? — Która mieszka w moim sąsiedztwie i obawa szczeniaka psa. Mój Boże, pokusa jest zbyt wielka! Gibbern bywa czasami bardzo dziecinny i działa pod wrażeniem chwili. Nie zdążyłem się wtrącić, gdy rzucił się naprzód, chwycił nieszczęśliwe stworzenie i zaczął z niem biec w kierunku nadbrzeżnej skały. Wszystkie to odbyło się w całkiem niezwykły sposób. Nieszczęsne zwierzę nie próbowało ani się wyswobodzić, ani szczeniaka i nie dawało żadnego znaku życia. Zachowywało swój wygląd sennego spokoju, podczas gdy Gibbern trzymał je za kark. Zdawało się, że biegnąc z drewnianym psem w ręce. Popatrzał na mnie i na orkiestrę, której tony stawały się rzeczywistością coraz głośniejszą, poczem rozmachnął się i odrzucił

od siebie psa, który, pozostając w obojętności, wyleciał w powietrze i zawiał nad parasolami niewielkiej grupy gawędzących ludzi. Gibbern chwycił mnie za łokieć. — Przysięgam — krzyknął — że pan, zdaje się, masz rację! Jakiś zimny deszcz... ten otłówek rzeczywiście zaczyna poruszać swoją chustką do nosa! Jest to całkiem wyraźne. Trzeba się ratować. Ale nie zdążyliśmy ulotnić się na czas. Może to i lepiej. Gdybyśmy pobiegli naprzód, to napewno zapaliliby się na nas obranie. Jestem tego pewien! Ze też to żadnemu z nas nie wpadło na myśl... Ale zanim zdążyliśmy o tem pomyśleć, działanie eliksiru nagle zostało przerwane. Było to dziełem minuty, a raczej minuty, niż sekundy. „Nowy eliksir“, jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej, przestał nagle działać. Zastona spadła i przedstawienie się skończyło. Obok mnie rozległ się przerażony głos Gibberna. — Siadaj pan prędzej — krzyknął i szybko przykucałem na trawie. W tem miejscu, na którym usiadłem, do tej chwili pozostały ślady spalonej trawy. Przytem wszystko dokoła mnie nagle powróciło do życia; nieartykułowane dotychczas dźwięki orkiestry

raz w życiu wypadła z taktu, była pochłonięta wypadkami chwili: dziwnym szaczkaniem i wzburzeniem, wywołanym tym dziwnym i niezrozumiałym faktem, że rozpieszczony piesek salonowy, leżący po prawej stronie orkiestry, nagle spadł koło parasolki pewnej damy, siedzącej z lewej strony, przyczem sierść pieska była nieco osmalona. — Okoliczność, dająca się wytłomaczyć jedynie niezwykłą szybkością jego ruchu w powietrzu. Wszyscy zerwali się z miejsc i popychali się, przewracając krzesła; policjanci biegali zaniepokojeni. Nie wiem, jak się to wszystko skończyło; byliśmy zbyt zakłopotani, szukając wyjścia z sytuacji i sposobu zniknięcia z oczu starannu gentlemeniowi, i dlatego przeoczyliśmy wiele szczegółów. Gdyśmy już dostatecznie ochłonęli od zawrotu głowy i duszności, natychmiast, omijając tłum, skierowaliśmy kroki ku drodze, ciągnącej się obok koleji podmiejskiej, w kierunku domu Gibberna. Jednakże wśród otaczającego nas gwaru usłyszałem niedopuszczalne słowa i groźby, rzucane przez sąsiada przerażonej damy z parasolem. Pan ten zwracał się do jednego ze służby, na którego czapce widniał napis: „Kontroler“. — Jeżeli nie pan rzucił psa — mówił — to któż mógł to zrobić? Ogólne poruszenie i lęk o nas smych nie pozwolił nam, niestety, na czynienie dalszych obser-

wacji. Pszczoła, oczywiście, już odfrągnęła. Szukałem wzrokiem cyklisty, ale ukrył się on już za nagórkiem, gdyśmy podszli do bocznej drogi, wiodącej ku „San-Gate“; powóz natomiast, napelniony ludźmi, szybko zbliżał się już do kościoła. Spostrzegliśmy, że na oknie, przez które wyszliśmy w świat, zostały opalone ślady stóp, a ślady nóg naszych na drodze, wznosiły się głęboko w piasek. W ten sposób odbyła się pierwsza moja znajomość z „nowym eliksirem“. Wszystko, cośmy widzieli, mówili i robili, stało się w rzeczywistości w ciągu około jednej sekundy. Przeszliśmy pod rodzinny, podczas gdy orkiestra złączyła zaagrać zaledwie dwa takt. Nam tymczasem zdawało się, że na całym świecie życie zatrzymało się po to, aby umożliwić nam obserwowanie. — Bierąc to wszystko pod uwagę, a szczególnie szybkość, z jaką wyszliśmy z domu, cała ta historia mogła nam sprawić daleko więcej przykrości, niż sprawiła w rzeczywistości. — To nam dowiodło, że Gibbern dowiódł się jeszcze wielu rzeczy, zanim środek jego będzie zastosowany, a z drugiej strony wypadek powyższy dowodzi, jak ogromne znaczenie mieć może eliksir.

Od tego dnia myślał on wiele

Teatr i muzyka.

Drugi wieczór tańców klasycznych Gadeskowa.

Muzyka jest pięknym nawskroś odrębnym, niezależnym od sztuki — samodzielnym i rozwinać je i wyrazić plastycznie byłoby wielkim zwycięstwem twórczości ludzkiej, oraz dowodem, że wszystkie sztuki można skłonić do jednej nieopisananej muzy harmonijnej.

Asocjacja formy, dźwięków i barwy, żywe zaklęcie tego, co na podstawie widzianych i czuanych arcydzieł może wysnuć wobrażenia (Dziwoczo i Faun), zrozumienie wyzyskanie linii, wydobycie sylwydobyte sylwety, przeznaczenie właściwego profilu (Taniec egipski) — oto czynnik, które składają się na mistrzostwo sztuki tańczonej p. Iraty Gadeskowa. Wzrost pojawienie jest ewolucyjnie wzrastający, wypadkiem koniecznym w sferze twórczości estetycznej. Wobec nich, które potrafią przeniesić duszę w zapomniany świat piękna, czyż warto wspominać o dzisiejszym perwersyjnym tańcu, o tych koniecznych odruchach środowiska, które paratyzmnie zagodzić zdoła tylko pseudo-solony „two-step“ lub inny „fox-trott“, wytwórni koalicyjnej. Zostawmy fałszywych putrostów w sdojku i patrzmy.

W zamierzonej, minionej Arkadij rozkwita świeża, upajająca wiosna — leży zajaśniały zielenia, okryły się kwieciami, szaszumiły wonnym listowiem gaje... W zaroślach odzywa się syrinx siedmiostronna — wtórują jej na pieszczalkach półnacie pastuszeki, śpiewając wdzęcznie, rozkoszne hymny do Zycia i Słońca. Widzimy plasy nimf i szepcane szumy refirów... Tak, widzimy je... Skończył się uciechowy, swawolny piąs. Czy to fryz, czarne sylwetki na wazie greckiej przypomniały się w tej chwili? Nie to coś więcej jeszcze, to nasze własne, wytykione na dnie duszy, ucieleśnienie.

Czy to nie dziwna rzecz widzieć marzenie?

Leżąc znów rozsuwa się inny świat: postać czyni objawy bogom, tańczy ofiarny, błagalny piąs — oto prosz i zaklina, gnę się — szuka i obchodzi niemę. I znów następuje zmiana w marszalach.

Dla nieprzwykłego produkcje te wydają się obec, niespodziewane i nieznanne, lecz zwołana zdumienie ustępuje miejsca wzrastającemu z każdą minutą zainteresowaniu, która nieznacznie przechodzi w szeszy zachwyty i krzask zamienia się w jedną rozkosz wroku. A oto przynosi p. Gadeskow do krainy piramid: chwila mi zdaje się, że kamienny sfinks odżył, napłynął krwią i opowiada nam zapomniany, przedśmiony miff...

nad sposobami zastosowania swego płynu, a ja wielokrotnie satywałem go od jego kierownictwem określone dawki nowego eliksiru. Zresztą muszę przysiąc, że znajdując się pod wpływem tego środka nie odważyłem się już nigdy wyjść z domu. Po wyższą historję zanotowałem na jednym nieprzerywanym posiedzeniu. Zaczętem pisać punktualnie o godz. 6 min. 26, a obecnie wskazówki mego zegarka pokazują 37 minut po 6-ej. Wobec tego nie będzie w tem przesady, jeżeli powiem, że nowy eliksir umożliwia nam korzystanie z nieograniczonego czasu do pracy podczas najbardziej zajętych dni.

Obecnie Gibbem pracuje nad ustaleniem dawek swego preparatu w zależności od oddziaływania na rozmaite temperamenty. Jako przeciwwagę tego eliksiru przyspieszającego ma on nadzieję wynaleźć eliksir zwalniający, który mógłby neutralizować działanie pierwszego. Jego wekaja da każdemu możność zmieniienia kilku zwykłych godzin w kilka sekund i zachowadnia apatycznej bezczynności i lodowatego spokoju wśród najbardziej podniecających okoliczności. Te dwa środki napewno wywołają przewrót w cywilizowanym świecie.

Podczas, gdy „przyspieszający“ gawolił nam w każdej chwili skoncentrowane wszystkie siły na określonym przedmiocie, wymagającym naprężonej uwagi, „zwalniający“ da

Sala rozświetla się, zaczarowanie ekranu znika.

Teżo wcielenia harmonij formy przy największej postaci nie spotykamy u partnerki p. Gadeskowa p. Magdy Bauer, która wtórowała mu z mniejszym może artystyzmem, acz nader umiejętnie. W walcu Chopina i charakterystycznej polce Drigo artystka osiągnęła względnie największy sukces.

Tło dźwiękowe spoczywało w rękach kwintetu L. O. S. wespół z dyr. T. Ryderem na czele.

Zaznaczyć jeszcze z zaowoleniem wypada, że Sala Koncertowa została gruntownie odświeżona, co niewątpliwie ucieszy starych bywalców.

F Hal.

NAUKA.

Międzynarodowy kongres przeciwgruźlicy. Niedawno odbyło się w Westminsterze drugie posiedzenie międzynarodowego zjednoczenia przeciwgruźliczego. Pierwsze posiedzenie tego stowarzyszenia, które powstało po wojnie, odbyło się w zeszłym roku w Paryżu.

Obecnych było przeszło 100 delegatów z 39 rozmaitych krajów. Angielski minister zdrowia sir A. Mond dał przegląd postępów zwalczania gruźlicy w Anglii. Obecnie posiada Anglia 412 aptek dla ubogich, 341 urzędników dla zwalczania gruźlicy i 18,050 łóżek dla przyjmowania chorych, która to liczba ma w następnych dwu latach wzrosnąć o dalsze 3,500 łóżek. W 1920 było w Anglii o 26,000 zachorowań i 7,700 wypadków śmierci wskutek gruźlicy mniej niż w 1914.

Wedle sprawozdań innych delegatów szczególnie wiele wypadków śmierci wskutek gruźlicy było we Francji. W samej tylko wojnie zmarło na tę chorobę 68,000 żołnierzy francuskich. Strasznie szerzy się też gruźlica w Rosji i w Hiszpanji. Jedno z największych niebezpieczeństw przedstawia obecnie panujący wszędzie brak mieszkań, gdyż stwierdzono, że liczba wypadków śmiertelnych wskutek gruźlicy, rosła w tym samym stosunku w jakim się zmniejsza ilość powietrza, przypadająca w mieszkaniu na poszczególne lokatora.

Ze świata.

D) Pływające miasto. W przyszłą wiosnę rozpocznie we flocie White Star Line służbę największy parowiec świata „Majestic“ (dawnie Bismarck). Liczy on 56,000 rejestrowanych ton brutto. Długość jego wynosi 290 metrów, szerokość 80 metrów, wysokość najwyższego mostu ponad powierzchnią wody 31 metrów. Posiada on turbiny o sile 100,000 koni parowych, a szybkość jego wynosi 28 węzły na godzinę. Kotły tego parowca są urządzone na opał ropy, a jest on urządzony na pomieszczenie 4,000 pasażerów. Na statku znajduje się wielki basen do pływania o 8 metrach głębokości.

możność zachowania pasywnego spokoju w najniebezpieczniejszych i najtrudniejszych warunkach. Możliwie, że zbyt optymistycznie patrzę na eliksir „zwalniający“, który dopiero trzeba będzie wynaleźć, ale zato co się tyczy „przyspieszającego“, to nie może być żadnych wątpliwości. Ukazał się on w handlu w stanie odpowiednim do zazywania w ciągu kilku miesięcy. Będzie on sprzedawany we wszystkich składach aptecznych w niewielkich zylonych buteleczkach po dość wysokiej, ale w stosunku do wartości nieznacznej cenie. Znany będzie pod nazwą „Eliksir profesora Gibbera“ i mój przyjaciel zamierza go sprzedawać w trzech rozmaitych rozmiarach: jako eliksir, wzmacniający energję zyciową 200, 900 i 2000 razy. Odpowiednio do tego będą naklejane na butelki żółte, różowe i białe etykiety. Używanie tych eliksirów uprzyściplni wiele rzeczy. Oczywiście może się również przyczynić do rozwoju przestępczości, ale przecież każdy silny środek pociąga za sobą nadużycia. Omówiliśmy tę sprawę wszechstronnie i przyszłoby do wniosku, że dotyczy to sądownej medycyny, a nas absolutnie nie obchodzi. Będziemy fabrykować „nowy eliksir“, sprzedawać go i cierpliwie czekać na rezultaty...

(Tomacysi G. W.)

Na zgłiszczach teatru.

Kultura polska w Łodzi w dniu onegdajszym poniosła wielką i dotkliwą stratę. Spalił się bowiem gmach, w którym mieścił się Teatr Miejski, gmach, jedyny może w mieście naszym, jako tako odpowiadający wymaganiom budynku teatralnego. Niszczący żywioł w przeciągu paru godzin z teatru, gdzie jeszcze tak niedawno rozbrzmiewało żywym słowem natchnienie Wyspiańskiego, uczynił kupę gruzów, rumowiska, dymiące się popioły. Krwawe języki starły z oblicza ziemi przybytek poezji i sztuki. Nie po raz pierwszy w Łodzi tak się stało. I nie poraz pierwszy klęska taka dotknęła teatru polskiego w ostatnim roku. (Przecież tak niedawno w stolicy pastwą płomieni stał się teatr — „Rozmaitości“ i „Marywil“). Ale tam już dziś na miejscach, gdzie widniały kupy gruzów, wre gorączkowa praca nad odbudową zniszczonych gmachów. Teatr „Rozmaitości“ odbudowuje miasto, teatr „Marywil“ — dyrekcja teatru Hellera, która gmach ten przeznaczona na operetkę. Nie można ani na chwilę wątpić, że i Łódź, miasto bezwzględnie bogatsze od Warszawy, wkrótce podejmie pracę nad odbudową zniszczonego przybytku kultury narodowej.

W dziele tem winny współdziałać ściśle dwa czynniki — zarząd miasta i społeczeństwo. Najprostszą, zdaje się drogą, dla dokonania dzieła tego winno być utworzenie towarzystwa, opartego na udziałach, którego celem byłaby budowa wielkiego, nowoczesnego i odpowiadającego w istocie wymaganiom współczesnym, gmachu teatralnego, w którym, oprócz wielkiej sali teatralnej, znalazłaby miejsce — sala koncertowa, mniejsza sala na koncerty i widowiska teatralne, ewentualnie — od frontu lokale sklepowe na różnego rodzaju magazyny, jak to ma miejsce w gmachu teatru Wielkiego w Warszawie. Budowa gmachu takiego, wymagałaby wielkich kapitałów, ale kapitały te zostałyby wszak ulokowane w sposób, jeśli narazie nawet nie bardzo rentowny, to w każdym razie pewny, gwarantujący lokatę bezpieczną i nie podlegającą wahaniom rynku walutowego.

Pomoc miasta i współdziałanie jego w budowie, za cały szereg zastrzeżonych koncesji, winny polegać na bezpłatnym zafiarowaniu towarzystwu, wznoszącemu podobny gmach, odpowiedniego gruntu. Poza tem miasto winno zadeklarować udział swój w pokryciu pewnej części akcji. Sumę na to miasto mógłby uzyskać od rządu, na której spłatę należałoby szukać funduszy w specjalnem opodatkowaniu, jak to jest w Warszawie biletów do wszystkich innych imprez koncertowych, kinematografowych i teatralnych w Łodzi. Przecież w Warszawie do każdego biletu, zarówno do wszystkich kinematografów, jak teatrów, na wszystkie koncerty, widowiska kabaretowe, występów, zabawy, pobierany jest specjalny podatek, noszący nazwę: „Na odbudowę teatru Rozmaitości“. Taki sam podatek mógłby zostać wprowadzony w Łodzi, a nawet przy minimalnym wymiarze, wnoszącym 10 do 15 marek od biletu, mógłby dać 4 do 6 milionów marek miesięcznie. Ta suma miasto spłacałoby dług, zaciągnięty na budowę teatru polskiego.

Ten luźno rzucony projekt powyższy w zarzysie mógłby może stanowić punkt wyjścia przy naradach nad sposobami zaradzenia brakowi teatru w Łodzi. Brak ten należy bowiem raz, wreszcie usunąć radykalnie, bowiem półśrodkami i prowizorycznymi sposobami stworzyć zdołany może coś, w czem znaleźć będzie mogła przytułek ta, czy inna trupa, co jednak w dalszym ciągu pozwoli tylko marnie wegetować sztuce teatralnej w Łodzi. Na pogorzelsku bowiem winno się myśleć nie o tem, by na gruzach, ostatek namiot, gorszy od spalonego domostwa, lecz raczej — gmach, doskonałszy, piękniejszy od zniszczonego przez żywioł i mogący żywiołowi temu przeciwstawić się skutecznie i pewnie.

Przebieg akcji ratowniczej

(k) Do pożaru pierwszy przybył oddział drugi z ni. Przejazd; scena cała stała wówczas w płomieniach, lecz strażacy, pomimo braku wody, rzucili się natychmiast na ratunek wnętrza teatru. Przedostawszy się z prawej strony do 102, stąd, rozpoczęli akcję. Niestety ogień górną przedostał się na dach teatru, który śmiałym strażakom zagroził odcięciem odwrotu. Wkrótce też dach przepalony runął na widownię, wnętrza teatru napeniło się dymem, który zmusił strażaków do cofnięcia się. Następnie oddziały naderżały w porządku następującym: pierwszy z Konstakynowskiej, czwarty i trzeci, potem przybyły oddziały fabryczne. Akcją ratunkową kierował p. Wilhelm Karol Szaibler, na prawem skrzydle pracował radny Pióciennik.

Gdy już o opanowaniu pożaru mowa być nie mogło, strażacy zaczęli ratować kostiumy z kostiumerni magazynowej, mieszczącej się na górze z prawej strony; starszy strażak z II oddziału p. Gierling, zdołał część kostiumów poprzez okno wyrzucić, ustępując przed żywiołem, który już przepalił szafy i drzwi. Dzięki wysiłkom straży ogień z frontu opanowano o tyle, iż ściana nie runęła, nie dopuszczono także ognia do kancelarji teatralnej, skąd bibliotekę teatralną uratowano.

Co padło ofiarą pożaru?

Spłonęły piękne dekoracje do „Bolesława Śmiałego“ i „Zemst“, oraz materiały do dekoracji, pozostałe dekoracje, złożone w szopie teatralnej, dzięki wysiłkom straży, ocalono. W garderobie fruzjera teatralnego, Hermana Jelenia, spłonęło całe jego mienie, wartości około pół miliona, w tem sto nowych peruk do „Bolesława Śmiałego“. Najdotkliwszą dla teatru stratą 9 kompletów mebli, kostiumy do nowych sztuk można będzie przygotowywać na oczekiwaniu, w repertuarze są sztuki salonowe, które nie wymagają specjalnych kostiumów, ni dekoracji, tak, iż z chwilą odnalezienia gmachu nie będzie poważniejszych przeszkód do kontynuowania sezonu.

Jakie straty poniosło miasto?

Rekwizytorna i kostiumy były ubezpieczone przez magistrat na sumę trzech milionów marek. Przedmioty te zostały nabyte od poprzedniego właściciela za kilkaset tysięcy marek. Jakkolwiek więc wydatkowana suma będzie pokryta, to jednak wobec wzrostu wartości rekwizytów i kostiumów miasto poniosło pewne straty.

Przyczyny nieobecności straży.

Pożar wszczął się w rekwizytorni z przyczyną dotąd niewyjaśnionej. Do dnia pożaru nie było dzwarów straży ogniowej w teatrze, z powodu nieuregulowania przez b. dyrektora p. Zelwerowicza należności za dyżury w sumie 4,500 mk. Suma powyższa została wypłacona przez obecnego intendenta teatru w dzień pożaru, dzięki czemu w dniu tym straż zaczęła dyżurować.

Nadmienić należy, że Łódź nie posiada żadnego budynku teatralnego zaopatrzonego w odpowiednie urządzenie przeciwpożarowe jako to: kurtynę żelazną i t. d. Zniszczony wskutek pożaru teatr miejski pozostawał pod tym względem również wiele do życzenia.

Zabiegi nad kontynuowaniem sezonu.

W dniu dzisiejszym odbyła się konferencja komisji teatralnej. Jest nadzieja, że w ciągu przyszłego tygodnia, będą przedstawiona teatralne wzniesione w prowizorycznie urządzonym budynku.

Projekt budowy nowego teatru.

Głono obywateli naszego miasta zwróciło się do magistratu z

projektem, o wyznaczenie placu pod budowę nowego teatru, której dokonać można wspólnym staraniem władz komunalnych i zamostniejszej sfer miasta. Projektodawcy złożyli pewien fundusz na cel powyższy, wyrażając nadzieję, że szersze sfery popieszą z pomocą, co umożliwi miastu realizację projektu.

Magistrat przyjął wzmiankowany projekt z uznaniem postanawiając wystąpić na jednym z najbliższych posiedzeń rady miejskiej z odpowiednim wnioskiem.

Długi przemysłu łódzkiego za granicą.

Łódzki korespondent „Rzeczpospolitej“ donosi: W ostatnich czasach wierzyciele zagraniczni Belgji, Au li i Francji natarczywie domagają się od przemysłu wód łódzkich wypłaty przedwójennych wierzytelności, których wysokość sięga milionów funtów szterlingów.

Przemysłowcy, opierając się na czwartej części traktatu wersalskiego, wystosowali do wszystkich wierzycieli jednobrzmiący okólnik, w którym, powołując się na podpisanie traktatu wersalskiego przez rządy wierzycieli oraz rząd polski i komentując poszczególne artykuły, dochodzą do wniosku, że w miejscu poszczególnych dłużników znajduje się rząd polski, do którego mogą mieć regres z tego tytułu poszczególne wierzyciele za pośrednictwem swego rządu. Okólnik powyższy kończy się zapewnieniem chęci bezpośredniego uregulowania długów, o ileby Niemcy zwrócili należność za dokonane rekwizycje, oraz konfiskaty. Ogólna wartość tych należności od Niemiec przekracza wielokrotnie wszelkie należności przemysłowców łódzkich u wierzycieli zagranicznych.

Podkreślić należy wartość tego zdarzenia, albowiem przemysłowcy polscy po raz pierwszy wskazują swym wierzycielom zagranicznym drogę wyrównania należności. Dotychczasowa taktyka polegała na nieregulowaniu należności i oczekiwaniu podjęcia inicjatywy ze strony rządu polskiego, który okazał się biernym. Sprawa ta jest wysoce aktualną, gdyż w państwach sukcesyjnych b. monarchji austro-węgierskiej dawno już uregulowano w ten lub inny sposób długi.

Należy zaznaczyć, iż w sprawie tej „Głos Polski“ zamieścił już dawno artykuł, uzasadniający konieczność urzeczywistnienia tego jednego wyjścia.

Sprawy robotnicze.

Zebrań delegatów fabryk włókienniczych.

(r) Wczoraj w lokalu okręgowej komisji zw. zawodowych klasowych (Dzielnia 44) odbyło się zebrań delegatów fabryk włókienniczych w celu omówienia stanowiska zw. włókienniczego w sprawie wystawionych żądań podwyższenia płacy o 50 procent.

Na wstępie zabrał głos p. Katuszyński, który w dłuższym referacie wyjaśnił zebranym sytuację najbardziej między innymi wskazał, że wolny handel spowodował zastraszający wzrost cen na artykuły spożywcze, pogarszając w dobie ostatniej położenie klasy robotniczej do niebywałych dotychczas rozmiarów; wobec tego, że dotychczas nie zostały uwzględnione przez fabrykantów wystawione ostatnio jako to: wniesienie do banku plac w przemyśle nowych stawek zarobkowych, uregulowanie stosunku plac dla poszczególnych dykasterji robotników, musiiano zażądać podwyższenia plac o 50 procent, dla wszystkich zatrudnionych w przemyśle robotników.

Dalej referent wskazuje, że Łódź stoi w obliczu katastrofy głodowej, gdyż obszaracicy sprzedają zboże zagranicą a resztki

Handel, przemysł i finanse.

Sprzedaj polskiego banku przemysłowego.

„Polski bank przemysłowy“, założony swego czasu wspólnie przez krajowe fundusze b. zaboru austriackiego i pewien bank wiedeński, nabyła niedawno grupa polskich finansistów z Ameryki, należących do „Bank Europe America Exchange Corporation“. Bank przemysłowy posiada mnóstwo filii we wszystkich miastach Polski.

Do wspomnianej grupy, której przedstawiciele wchodzi obecnie w skład rady nadzorczej banku przemysłowego, należą: Emil Elektrowicz de Ryss, który przez szereg lat był naczelnym inżynierem budowy kolei podziemnych w Nowym Jorku i technicznym doradcą firmy I. P. Morgan i spółka, a obecnie jest prezydentem Europe America Exchange Banc. Następnie prof. St. J. Zwierzchowski, obecnie profesor uniwersytetu w Ann Arbor w stanie Wisconsin, a zarazem właściciel dziennika „Kurjer Polski“ w Milwaukee. Prezesem banku mianowała ta grupa Zbigniewa Pazdra, profesora ekonomii społecznej uniwersytetu we Lwowie, a dyrektorem d-ra Walukiewicza, dotychczasowego prokuratora banku przemysłowego we Lwowie.

Wspomniana grupa amerykańska zakupiła za 600 milionów akcji banku przemysłowego, przez co kontrola banku przechodzi faktycznie w jej ręce. Polski bank przemysłowy zamierza i nadal w szerokim zakresie pracować koło rozwoju przemysłu polskiego. Dotychczas posiada on poważne udziały w towarzystwach: „Parowóz“, „Pocisk“, „Nitrat“, w fabryce cementu „Górka“ i w galicyjskim przemyśle cukrowniczym.

„Europe America Exchange Corporation“, której właściciele przeszli do rady nadzorczej banku przemysłowego, posiada swą centralę w Poznaniu, filje w Warszawie i Gdań-

sku, oddziały handlowe w Warszawie, Łodzi, Gdańsku, Lwowie, Krakowie, Wilnie, oraz własne biura w Nowym Jorku i w Chicago.

Przemysł i handel polski.

|| **Polsko-francuskie stosunki handlowe.** Towary, wywożone z Polski do Francji, podlegały narówni z niemieckimi ocenieniu wedle najnowszej francuskiej taryfy celnej, co wklucza zupełnie konkurencję z fabrykacją francuską, chociaż towary pochodzenia polskiego są daleko tańsze od francuskich. Tymczasem cześć uzyskała dla przywozu swych towarów zastosowanie nainiższych stawek celnych w myśl klauzuli najwyższego uprzywilejowania, co włożyło w znacznej mierze na zwyżkę korony czeskiej.

|| **Targi wschodnie.** Rawa w Warszawie prezydent miasta Lwowa Neuman, oraz prezes komitetu Targów wschodnich pan Turski, którzy imieniem komitetu Targów wschodnich zaprosili na uroczystość otwarcia Targów pana Naezelnika państwa, przedstawicieli rządu, zastępców państw Polsce akredytowanych. Otwarcie targów odbędzie się 25 b. m.

Kronika ekonomiczna.

* **Łotwa kupuje zboże amerykańskie.** Dzienniki łotewskie donoszą, że tamtejsze ministerstwo skarbu zawarło w tych dniach z pewną francuską firmą układ o dostawę większej partii żyta. Idzie tu o 98,000 pudów, które mają być dostarczone z Ameryki w ciągu miesiąca września. Pud ma kosztować 370 rubli cif Ryga.

* **Ukraińska delegacja handlowa w Pradze.** W tych dniach przybyła do Pragi handlowa

delegacja ukraińskiej republiki sowieckiej. Na czele delegacji stoi profesor instytutu rolniczego w Charkowie J. S. Nowakowski, oraz członek zarządu wszechukraińskiego związku kooperatyw D. E. Rudra.

* **Niemiecko-łotewskie stosunki handlowe.** Bawiący obecnie w Berlinie łotewski minister finansów i handlu Kalning, udzielił współpracownikowi rosyjskiego dziennika w Berlinie „Rul“ następujących informacji o handlowych dążeniach Łotwy:

Przybył on do Berlina, celem omówienia kwestji, stojących w związku z odbudową finansów, przemysłu, handlu i rolnictwa Łotwy. W Niemczech toczą się obecnie rokowania o udzielenie Łotwie kredytu na zakupno sprzętów rolniczych i sztucznych nawozów.

Wogóle zajmuje się obecnie rząd łotewski stworzeniem korzystnych warunków dla handlu z Europą zachodnią. Łotwa zniósła obecnie cła importowe i eksportowe na cały szereg ważnych artykułów. Żadnemu państwu nie udzieliła Łotwa prawa największego uprzywilejowania.

Wskazawszy na nadzwyczajny rozwój przemysłu na Łotwie, na wzmoczenie się siły kupnej waluty łotewskiej i korzystne widoki zniw, które czynią zbyleczny import zboża z zagranicy, podkreślił minister nadzwyczajne zainteresowanie zagranicy dla handlu z Łotwą.

Szczególnie ożywione są stosunki handlowe Łotwy z Niemcami. W związku z tem, poruszył minister Kalning rokowania gospodarcze w Rydze, które, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, doprowadzą w ciągu dwu tygodni do zawarcia układu handlowego z Niemcami.

* **Handel na Litwie.** Niemiecko-rosyjskie stowarzyszenie w Berlinie otrzymało niedawno wiadomości z Wilna, że obecnie panuje ożywiony handel między Litwą środkową, obsadzoną przez wojska gen. Zeligowskiego i należącą do polskiego obszaru słowiańskiego, a Litwą kowieńską. Władze tamtejsze nie-

tylko tolerują ten rozwój stosunków handlowych, lecz popierają go nawet, udzielając zezwoleń na wywóz. W czerwcu wywieziono towarów na 15 milionów marek polskich.

Prócz tego handlu legalnego odbywa się na wielką skalę handel przemytniczy. Kierownictwo życia gospodarczego w Wilnie spoczywa w rękach rady gospodarczej przy głównem dowództwie. Na Litwie środkowej jest obecnie czynnych 7 tartaków, 2 fabryki mebli, 6 fabryk dla suchej destylacji, 2 fabryki żarówek, 9 garbarni, 11 fabryk oliwy, 8 gorzelni, 1 fabryka marmolady, 2 fabryki papieru, 1 huta szklana, 1 gazownia, 6 elektrowni, 3 większe warsztaty mechaniczne, 2 cegielnie, 13 fabryk mydła, 4 fabryki papierosów i 3 fabryki giliz.

* **Wystawa przemysłowa na okęcie.** Przemysłowe koła angielskie noszą się z zamiarem urządzenia ruchomej wystawy przemysłu angielskiego na okęcie specjalnie na ten cel zbudowaną o pojemności 20,000 ton. Okręt ten zwiędziłby wszystkie ważniejsze portowe centra przemysłowe świata. Odbyłby podróż do południowej Ameryki, południowej Afryki i Australji, w drodze zaś powrotnej do Chin i Indji.

Rynek pieniężny.

Cedula giełdy łódzkiej.

Notowania z dn. 6 września 1921 roku.
Dolary Stan. Zjedn. (got.) 5425 w placeniu, 3550 w żądaniu.
Dolary Stan. Zjedn. (czeki) 5500 w placeniu, 3575 w żądaniu.
Franki belgijskie (czeki) 270 w placeniu, 275 w żądaniu.
Franki franc. (czeki) 280 w placeniu, 287 w żądaniu.
Funtys angielskie (got.) 12000 w placeniu, 13000 w żądaniu.
Funtys angielskie (czeki) 13500 w placeniu, 13350 w żądaniu.
Korony austriackie (czeki) 305 w placeniu, 312 w żądaniu.
Marki niem. (got.) 40.— w placeniu, 41.— w żądaniu.

Marki niem. (czeki) 40.50 w placeniu, 41.— w żądaniu.
5 proc listy zast. m. Łodzi 217 w placeniu, 222 w żądaniu.
4 i pół proc. listy zast. m. Łodzi 209 w placeniu, 212 w żądaniu.
6 proc. obl. m. Łodzi 80 w placeniu, 85 w żądaniu.

Giełda warszawska.

Notowania z dn. 6 września.
Dewizy i waluty znacznie mocniej. Papiery dywidendowe w obrotach większych i po kursach wyższych. Papiery procentowe słabo.

Waluty.

Londyn 15325.
Paryż 287—280.
Berlin 40—39.50.
Dol. Stan. Zjedn. 3565—5425.
Papiery procentowe.
4 i pół proc. listy Tow. Kr. Ziem. mk. 88, rubl. 271.75—270.
5 pr. listy m. Warsz. 487.50—485.
6 proc. obl. m. Warszawy (mark.) 114.62 i pół do 114.40.

Z czarnej giełdy.

(Telefonem).
Ostatnie notowania na nieurzędowej giełdzie warsz., były następujące:
Marki niem. 42.
Franki 292.
Funtys 13500.
Ruble złote 1700.
Ruble srebrne 835.
Bilon srebrny 425.

Kurs marki polskiej.

GENEWA, 5 września. Warsz. 0.20
GDANSK, 6 września. Giełda wstępna. Marka polska 235, wypłata 2.45—2.50
BERLIN, 6 września. Marka polska 2.50—2.60, wypłata 2.45.

Bilans węgierskiego banku narodowego.

BUDAPEST, 6 września (Pat).
W. E. K. Węgierski bank narodowy ogłasza pierwszy bilans m. sierpień wykazujący sumę obrotów wysokości 20 miliardów 422 miliony 466 tysięcy 88 koron. Banknotów było w obiegu 1532618014 koron.

W lokalu zimowym
SCALA
Dyr. S. KUPERMAN.

Teatr letni nieczynny.
Przedostatni program sezonu letniego.
Dziś Program № 10

Nowe sily! Znakomity szwajcarski duet taneczny **Riccardo Neneffo**. Orwiczówna (śpiewaczka operetki). **Manuelblit w New-Yorku**, operetka w 1 akcie. Reż. E. Reden w solowej części programu 10 produkcji solowych. Kasa czynna od godz. 5 po poł. Kancelarja teatru czynna od 11 do 12 i od 7—8 wiecz. 537—4

Rutynowana kasjerka
korespondentka, biegła maszynistka ze znajomością buchalterji i 2 letnią praktyką branży ekspedycyjnej, posiadająca chlubne świadectwa i referencje—poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe oferty sub. „L. E.“ do „Głosu“ 22—8

Zamienię mieszkanie
w Łodzi 3—4 pokoje, wygodny, front na 3—4 pokoje w Warszawie. Oferty sub. „L. M. C.“ do Adm. „Głosu Polskiego“ 56—2

Kupię natychmiast
100 wąskich warsztatów tkackich, 1 maszynę do krochmalenia, 1 snowadło, 2 szpulmasy i 1 lozomobile około 100 H. P. tylko w dobrym stanie. Dokładne ilustrowane oferty należy przesłać pod B. Sch. P. do Biura Ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka 13. 463—1

Służąca
w zupełności obznajmiona z kucharstwem i praniem—uczeiwa, z dobrmi świadectwami poszukiwana do młodego małżeństwa. Zgłosić się: Wólczańska 19 (podwórze, parter). 31—1

Pracownia Okryć i Kostjumów Damskich
H. Goldlust, Cegielniana № 6
poleca na sezon jesienny i zimowy najnowsze modele. Wykonują wszelkie zlecenia solidnie i punktualnie. Specjalność: **Roboty futrzane**. Ceny przystępne. 30—8

Artystyczna Pracownia haftów ręcznych i maszynowych
Róży Lewkowiczowej
przy ul. Lipowej 20 (róg Zielonej)
po przerwie letniej wznowiła swe czynność.
UWAGA: Pracownia została zaopatrzona w najnowsze wzory. 46—2

Kartofle
nadchodzą, ze składu polecam
Makę żytnią, białą
DOM HANDLOWY
OTTON FERSTER
Reprez. „**Rolnika Sieradzkiego**“
Łódź, Kilińskiego № 113. 55—2

Motocykl F. N.
w doskonałym stanie, 4 cylindrowy przenośnia kardanowa, ulatniak pryskowy, zapalanie Magneto, około 4 na 5 H. P. nieporównana łatwość rozruszania motoru, silna i pewna maszyna dla dalszych podróży, okazjynie do sprzedania. Tow. Przemysłowo-Handlowe „Mercator“ Piotrkowska 84. Tel. № 887. 549—1

OGŁOSZENIE.
1) Wydział Budownictwa Magistratu m. Łodzi zawiadamia, że fabrykantom dozwolone jest wywożenie żużli z fabryk na ul. Wileńską, począwszy od fabryki Pilehala do toru Kolei Kalfickiej.
2) Wydział Gospodarczy Magistratu m. Łodzi, Dzielna 2-a, prosi o złożenie ofert na dostawę siano i słomy.
Magistrat m. Łodzi.

Hurtowy skład obuwia
J. Windman
poleca na nadchodzący sezon wielki wybór wytrwałego obuwia po cenach amiatkowanych. Specjalnie duży asortament uczniowskiego obuwia.
Detaliczna sprzedaż:
Piotrkowska № 35.
184—2

Związek Zaw. Pracowników Handlowych i Biurowych
Wydział Pośrednictwa Pracy
Al. Kościuszki № 21,
poleca bezinteresownie buchalterów, korespondentów-ki, maszynistki, biuralistów-ki i praktykantów.
Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat Związku codziennie. 484—3

8-io kl. Gimnazjum Realne
Pomorska (Średnia) 46.
Zapisy i egzaminy do klas wstępnych i wyższych do VII włączn trwają. Kancelarja czynna od 9—1 i od 5—7 pop.
Dyrekcja.

Poszukiwany
Elektromonter
dla dozoru kolektorowych motorów. Reflektuje się na pierwszą siłę fachową. Oferty z odpisami świadectw i żadaną pensją do admin. „Głosu“ pod „M. C. D.“ 471—3

Pierwszorzedny Krawiec Damski
I. SZLACHTUS, Cegielniana 17, tr., I p.
poleca na sezon jesienny i z mowy najnowsze francuskie i angielskie mo ele. 624—3
Specjalność: Roboty kuśnierskie. Wykonanie solidne.

Poszukują inteligentnej panny (izrael.) z wyjezdem do 2 dzieł. Referencje podane. Wiadomość Sienkiewicza 37 m. 34 od g. 2—4 i 1/2 pp. 374—2
Sa do sprzedania duże rogi jelenia, spracowane, w każdej pozycji można się dowiedzieć u gospodarza domn Zachodnia 16. 365—2
Sprzedam sypialnię antyczną, malowaną, upomną na Koni, magiel pokojową, oraz inne rzeczy Złotona 39 m 12 od 2—4 190—3

N. Białek
 ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA 39
 FABRYCZNY SKŁAD OKIEN
 I WÓZKÓW ŻELAZNYCH

Poszukujemy doświadczonego w branży węglowej **specjalisty** do prowadzenia dużego interesu węglowego dla jednego z tutejszych Związków przemysłowych.

Reflektujemy tylko na siłę pierwszorzędą. Oferty prosimy składać w admin. „Głosu Polsk.” sub. „K. O.” 499-3

SMOŁĘ
 gazową preparowaną
 — prima na beczki —
PAPĘ
 dachową smołową
 pierwszej jakości
 poleca ze składu
Oskar Lingen i S-ka
 Łódź, Andrzeja № 2.

Poszukiwana panna
 (izraelitka) z lepszego domu na prowincję do dwóch panienek, pożądane z muzyką ewentualnie bez. Proszą się zgłosić: Długa 31 a, mieszk. 10. 38-2

OKAZJA.
 Do sprzedania urządzenie zakładu fryzjerskiego. Ul. 6-go Sierpnia 1. Wiadomość na miejscu od 10-1.

Dzielnia siła
 posiada posady kierownika przedsiwzięcia lub kłan. Posiadam wykształcenie, oraz praktykę. Znam również gruntownie buchalterię i korespondencję. Pierwszorzędne referencje. Oferty sub „M. 12” do admin. „Głosu”. 301-8

MIESZKANIE
 składające się z jednego lub dwóch pokoi meblowanych poszukiwane od zaraz. Pośrednictwo nie wykluczone. Oferty proszę składać w „Głosie” sub. „600”. 382-2

Dozorcy robót MURARSKICH
 poszukiwani są do mostów kamiennych i betonowych przy budowie kolei. Oferty lub osobiste Zgierz, Średnia 31, Pol. T-wo Budowlany. 467-2

Baczność!
 Taniej niż wszędzie bo w prywatnym mieszkaniu **Wyroby futrzane** fokowe, karakulowe, palta nabyte można **Piotrkowska 19, w podwórzu u Zusmanek i Dawidowicz.** Przyjmowanie reperacji. Najbardziej nieszczęśliwa obsługa. 44-24

Zakład rysowniczy S. Szerszewski
 Główna 42. Filija Engla. Wykonuje wzory i desenie tkanek Jacquardowe z najlepszych materiałów szybko i dokładnie. Posiada duży wybór deseni na kapy: pikowe, jutowe, pledy, chusteczki, franki i t. p. materiały.

Ważne dla modystek!
 Z powodu likwidacji zupełna wyprzedaż kapeluszy, zagr. modele, oraz dodatki do takich.

„Modes Maison Nouvelle”
 Piotrkowska 43, front II piętro, od 9-1 i 3-7.
 UWAGA! Wyprzedaż odbędzie się do 12 b. m. 438-3

Retuszer=ka i laborant 375-2 potrzebni od zaraz w zakładzie fotograficznego. **W. Grabowski, Kilińskiego 130.**

BRYLANTY
 biżuterję, złoto, srebro, kupuje i płaci najumienniejszy zegar. **Ch. Szalek, Piotrkowska №14.** mistrz Jubiler

Krawczynie damskie
 są poszukiwane. Zgłaszać się do Sz. Rozenberga, Nowomiejska 31. 515-3

Kupuję meble, dywany, maszyny do szycia, futra, garderobę sprzęty domowe. Płacę najwyższe ceny. **A. Wajeman, Dzielna 10, w sklepie.** 451-23

MŁODA
 inteligentna panienka Polka władająca niemieckim językiem poszukuje posady do dzieci na przychodnię lub stałe. Oferty do adm. sub „język” 494-1

Fotografia „APOLLO”
 Łódź, ul. Rzgowska № 2. przy Górnym Rynku. Wykonuje fotografie „Miniatur” specjalny rozmiar dla matryki szkol. i paszportów. **3 sztuki 75 Mk.** 00-

Lekarz-Dentysta R. Wolpert
 powrócił. Piotrkowska № 109. 53-1

Dr. Maksymilian KON
 Dzielna 28 powrócił. WUZ. № 182 Łódź, 9-12-31 513-3

panienka z praktyką poszukuje posady kasjerki lub ekspedientki. Oferty do adm. „Głosu” sub „Kasjerka” 407-3

Uczeń III-jej kl. poszukuje zajęcia w godzinach popołudni. Oferty do „Głosu” pod „Zajęcie” 43-1

Zdolna krawcowa poszukuje szycia w domach prywatnych. Łask. oferty dla „A. G.” w „Głosie”. 516-3

Zaraz potrzebne zdolne pracownice do szycia kolder. Przejeżdż 10 Pracownia kolder. 519-6

Zagubione dokumenty:
 Adankiewicz Józef zgubił kartę bezterminowego urlopu wydaną w Łodzi. 424-3

Gorys Bolesław zgubił tymczasowy dowód osobisty wyd. w gminie Wymysłów. 492-3

Gierbaury Mojżesz zgubił paszport polski wyd. w Łodzi. 482-3

Rutynowana
 freblanka izraelitka zajmie się gospodarstwem i dziećmi u wdowa. „Oferty dla „Rutynowana” do „Głosu”. 480-3

Rutynowana
 nauczycielka lekcji gry fortepianowej podług najnowszego systemu Piotrkowska 118 m. 32. Przyjmuje 12-2 i 4-7. 486-3

Mieszkanie
 2 pokoje z kuchnią z wygodami potrzebnymi. Pośrednictwo nie wkluczone. Oferty pod „12473” 473-2

Potrzebny fotograf-retuszer
 może być kobieta. Fotografia Salon d'Art Piotrkowska 71. 470-3

Koldziarki
 zdolnej na wstępną i pchowe koldry poszukuje sklep bielizny **W. Knapp** Nawrot 7. 470-2

Manicurzystka
 z ul. Cegielnianej 10 powróciła. Przyj. od 12-2 i 3-7. 504-3

Jehuda Birnbaum
 zgubił i wkecel alicenien Blumenblat na sumę 22665 wyś. L. Frydrych płatny 7 września. Wkecel unieważniony. 507-1

Elektrotechnik-montar
 z wielką praktyką (b. zakładnik moskiewski) poszukuje posady stałej w wielkich fabrykach. Wyjeżdże na prowincję. Poważne referencje sub. „Umiarkowany” do adm. „Głosu”. 529-2

Do sprzedania
 krótki fortepian Hoffera porcelana szkło, oraz rozmaite domowe rzeczy Długa 15. 512-2

Tow. Akcyjne
 poszukuje rutynowanego buchaltera ze znajomością języków: polskiego i niemieckiego. Oferty sub „Rutynowany buchalter” do „Głosu”. 532-1

Zbiegła
 młoda suzka - wliczyca, czarna, tóto-podpalana, wabi się „Diana”. Uprasa się o odprowadzenie za siebie wynagrodzeniem na Dzielna № 37, I piętro. 40-1

Motor
 Poszukujemy motora wysokie napięcie od 20 do 30 konny. Zgłosz się do kantoru Tow. Przemysłowo-Handlowego, Piotrkowska № 238. 54-2

Poszukuję **1-2-3 pokoi** z kuchnią, meblami lub bez, ewent. przy rodzinie. Pośrednictwo sowicie wynagrodzę. Oferty sub. „Pośrednictwo” do „Głosu Polsk.” 393-3

NAJLEPSZE CENY
 płaci za kryształ i przedmioty sbytku, lub przyjmuje takowe w komis firmą **M. SIEGELBERG, Piotrkowska 45.** 11713-2

Kajety szkolne
 i wszelkie materiały piśmienne dla uczącej się młodzieży po cenach przystępnych. Kooperatywom i instytucjom społecznym specjalny rabat poleca 808-2

A. U. Luksenberg, Łódź, Piotrkowska 31.

ogłoszenia drobne
 Kuszerka E. Kozakiewiczowa Cegielniana 8 Masz. 623-0
 Kuszerka Pipkowska, ul. Piotrkowska 132 m. 14. dla pań przyjezdnych pokój. 8-9-10
 Brożkę i wozy sprzedam i szopy do wynajęcia. Aleja 1-go Maja 45. 36-1
 Do wynajęcia mieszkania, 15 minut od stacji Andrzejów w Bolesławowie. 33-1
 Do sprzedania szafy sklepowe, stoły (bufety) ul. Piotrkowska № 50 (w podwórzu). 24-2
 Discharmonję prawie nową sprzedam magazyn mebli, Piotrkowska 116, I p. front. 36-3

wie uczenie, względnie jedna, poszukuje pokupu przy izraelitce rodzinie z utrzymaniem lub bez. Oferty do „Głosu” sub „Stancja” 397-3

Freblanka doświadczona ze świadectwem szkoły średniej potrzebna. Południowa 18. Kancelaria Gimnazjum. Zgłoszenia 12-2 godz. 53-3

Francuskiego, angielskiego i niemieckiego uczenia M. Larta Lederowa Dzielna 36 b.

Fotograficzne aparaty obiektyw, popuste części reperuję kupuję sprzedam, zamienię. Fotograf Zgierska № 87 do 12-tej. 514-2

Kosmetyczka, masażystka ka twarzy przyjmuje codziennie. Doskonale farbuje włosy. Srodek przeciw wypadaniu włosów. Zielony Rynek 6-3. 26-5

Wredens, stół, krzesła, ołtomane, szafę, biurko, łóżka sprzedam. Piotrkowska 189-9. 517-6

Magiel do sprzedania w dobrym stanie Zgierska 31. (sklep) 7-2

Naturzystka pdaiecia lek. cji. Ceny przystępne Pomorska 22 m. 8. 393-3

Lotocylki sprzedam firmę N. S. U. sily 3 koni Pańska 47 Gotner. 496-4

Naturzystka z praktyką nauzycielską przyjmie lekcje (w godz. poobied.) Łaskawe oferty do „Głosu” pod „N.” 55-1

Nauczycielka (zroszt) z 8-kl. wykształceniem, władająca polskim i hebrajskim, udziela lekcji Cegielniana № 66, m. 47. 26-2

Pianino czarne pierwszorzędne sprzedam 600,000 Of. „M. H.” do „Głosu” 3

poszukuję stancji przy izraelitce rodzinie. Oferty sub „Ze wsi” 506-1

potrzebna zdolna podręczna do kapeluszy ul. Sienkiewicza 50 m. 2.

potrzebna zaraz zdolna chemiczarka Południowa 30 Felsz. 457-3

poszukuję pokój ameblowanego wzmian za lekoje francuskiego lub za wynagrodzeniem. Oferty do „Głosu” sub „Francuzka” 472-3

przyjmuję bieliznę do znaczenia. M. Sosniaka, ul. Benedykta 22 m. 16. 933-6

potrzebna dziewczyna do pomocy do różnych prac od lat 16 do 18-ku Dzielna 8 onkiernia. 403-2

potrzebna kobieta do sprzątania. Piotrkowska 103, m. 2. 49-2

panienka z praktyką poszukuje posady kasjerki lub ekspedientki. Oferty do adm. „Głosu” sub „Kasjerka” 407-3

pokój ameblowanego poszukuje zaraz lub później małżeństwo bezdzietne Jaslniak (dla M) Nawrot 44. 414-1

potrzebny ochłopiec do odnoszenia pudełek. Elenberg. Dzielna 22. 5-1

gmaozne obiady na miejscu są wydatek na miejscu są za domem. Wiadomość: Nawrot 7, m. 20, od 3-5. 67-0

Tapicersko-dekoracyjny warsztat Nawrot № 8, przyjmuję obstatunki oraz przepiękne meble, materace i t. p. 31-2

Tapicer przyjmuję za kładanie franki i wszelkie tapicerskie roboty tylko Cegielniana 64 m. 9. 478-2

Uczeń III-jej kl. poszukuje zajęcia w godzinach popołudni. Oferty do „Głosu” pod „Zajęcie” 43-1

Zdolna krawcowa poszukuje szycia w domach prywatnych. Łask. oferty dla „A. G.” w „Głosie”. 516-3

Zaraz potrzebne zdolne pracownice do szycia kolder. Przejeżdż 10 Pracownia kolder. 519-6

Zagubione dokumenty:
 Adankiewicz Józef zgubił kartę bezterminowego urlopu wydaną w Łodzi. 424-3

Gorys Bolesław zgubił tymczasowy dowód osobisty wyd. w gminie Wymysłów. 492-3

Gierbaury Mojżesz zgubił paszport polski wyd. w Łodzi. 482-3

Proszę Wicenty zgubił tymczasowy dowód osobisty wyd. w Łodzi. 371-3

Fajman Fajwel zgubił kwit kasa płaci na sumę 33.000 za № 729. 9-1

Goldstajn Aron zgubił G powołanie wojskowe wyd. w PKU w Tomaszowie. 394-3

Hofszajn Samuel zgubił księżeczkę odroczenia, wyd. w Łodzi. 50-3

Joskowicz I. zgubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 474-3

Jerzner Chawa zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Warszawie. 47-3

Jawczyński Bolesław zgubił kartę bezterminowego urlopu, wyd. w Zgierzu. 23-3

Łobis Władysław zgubił zwolnienie wojskowe rocz. 1902. w Łodzi PKU 469-3

Kliengerowi Mojżeszowi skradziono paszport polski, oraz kartę powołania, wyd. w P. K. U. w Łodzi. 35-3

Manista Jan zgubił paszport niemiecki wyd. w Białowieży. 418-3

Pinkusiewicz Ita zgubiła dowód osobisty wyd. w Łodzi 405-1

Pasin Estera zgubiła paszport zagraniczny, wyd. w Zagrzebiu. 48-3

Salomon Berek zgubił gitymację chłobową na 3 osoby. 50-1

Starkman Nuta zgubiła paszport polski wyd. w Łodzi. 491-8

Stętan Jakób zgubił kartę węgiową Kilińskiego 37 475-1

Zgubiono paszport niemiecki familijny, na imię Mina, Lazar Lejb Awner, Basia Tauba Brauner, wyd. w Łodzi. 57-3

PRENUMERATA: Miesięcznie M. 230.—, kwartalnie Mk 675.—. Za odnośnienie dopłaca się Mk. 20.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 300.—. Kwartalnie 900.—. azeranica Mk. 40.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: ZWYCZAJNE: 15 mk. za wiersz nieparzysty i 10 mk. za wiersz parzysty. NADESŁANE: przed tekstem 30 mk., w tekście 20 mk., po tekście 10 mk. za wiersz nieparzysty (str. 5 spacji). NEKROLOGI: 45 mk. za wiersz nieparzysty (str. 5 spacji). Zarządcy i zastępcy nie odpowiadają za treść ogłoszeń. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent. (str. 5 spacji). Zarządcy i zastępcy nie odpowiadają za treść ogłoszeń. Za terminowy druk ogłoszeń i ofiar administracja nie odpowiada.